Należytość pocztowa opłacona ryczałtem
Nr. 95 Kraków, sobota 21 kwietnia 1923 Rocznik XXXII

500 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Miesięcznie marek 12500
Zagranicą miesięcznie 22.000 Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Kto chce wojny?

Górnośląska „Gazeta Robotnicza" w Nrze 87 z 19 bm. zamieszcza pod tytułem: „Pogłoski o powstaniu są naumyślnie szerzone przez orgeszowców" następujące informacje:

Nad Górnym Śląskiem ciąży już od tygodni zmora zmyślonego powstania. Ktoś rzucił pogłoskę, że w najbliższych dniach wybuchnie powstanie. Wybryki sfanatyzowanych młokosów wobec Niemców przyczyniły się w znacznej mierze do tego, że pogłoski te szeroka masa uważała za realne, mające podstawę. Do tego doszło, że odbyły się zebrania, w których powzięto ostre rezolucje, skierowane przeciw Niemcom. Niejeden powstaniec też bezmyślnie groził Niemcom, że wybuchnie powstanie, że będą Niemców wieszać. Były to słowa głupie i bezmyślnie powiedziane. Miały jednak skutek, bo niemiecka prasa nacjonalistyczna podchwyciła te pogłoski, rozdmuchiwując je do ogromnych rozmiarów. Prowokatorska odezwa „Do broni" przyczyniła się również bardzo wiele do zaniepokojenia ludności.

Nacjonaliści osięgli swoje. Pod Zabrzem i Gliwicami orgesz niemiecki urządza całkiem otwarcie ćwiczenia z bronią. Z tajnych kryjówek wydaje się masowo broń orgeszowcom. Jak się dowiadujemy, nawet „Schupo" wydaje broń tajnym organizacjom. Niewątpliwie orgeszowcy zaczną kroki zaczepne wobec Polaków, mieszkających na Opolskim Śląsku.

Jakiż cel tych nowych zbrojeń? Niemieccy przedstawiciele wolnych związków twierdzą mianowicie, że orgeszowcy wysłali tu na polski Śląsk swych egentów, aby sprowokować wybryki po polskiej stronie przeciw Niemcom. Wybryki te mają posłużyć niemieckim orgeszowcom do zwalczania rad zakładowych i związków zawodowych po niemieckiej stronie, które żądają rozwiązania orgeszowskich organizacji. Przed niedawnym czasem wybuchł nawet z tego powodu strejk generalny.

Zabrski socj. „Volksblatt" twierdzi, że orgeszowcy otrzymali z Monachjum tajne instrukcje, nakazujące szerzenie pogłosek powstaniowych i wykorzystanie tych pogłosek dla swych celów.

Robotnicy! Nie dajcie się wziąć na lep prowokatorom nacjonalistycznym. Nie przykładajcie rąk do żadnych zbrodniczych ekscesów. Nie utrudniajcie robotnikom po niemieckiej stronie walki z orgeszowcami. Każdy zamęt wykorzystują orgesze dla celów reakcyjnych. Nie zapominajcie, że poza Bawarją jest Śląsk najsilniejszą ostoją reakcji niemieckiej.

Klasa robotnicza na polskim Śląsku niech nie zapomina, że kapitaliści zabierają się do wywołania zatargów zarobkowych. Może za niedługo przyjdzie nam stoczyć ciężki bój z kapitalistami, którzy chcą zarobki obniżyć, znieść 8-mio godzinny dzień pracy, stworzyć armię bezrobotnych.

Aby odeprzeć ataki rekacji musi być klasa robotnicza silną i jednolitą.

Może zaś nią być, jeżeli nie pójdzie na żadne podszepty prowokatorów.

A więc precz z prowokatorami nacjonalistycznymi.

* * *

W tymże numerze „Gazety Robotniczej" pod tytułem: „Kto chce wojny?" czytamy:

Mówią dużo o powstaniu; powstania nie było i nie będzie — zaczęli więc mówić o nowej wojnie z Niemcami. Piszą o tem pisma nacjonalistyczne tłustemi literami. Za dużo w tych napisach zbrodniczej sensacji, gdyż pisać tak lekkomyślnie o nowej wojnie, do tego trzeba mieć arogancję zawodowego blagiera nacjonalistycznego. Zapominać o setkach tysięcy inwalidów wojennych, o pozostałych wdowach i sierotach, w jak ogromnej biedzie się te ofiary wojny znajdują, trzeba mieć serce cynika, lubującego się krwawą rzezią narodów pomiędzy sobą.

Od ostatniego powstania na Górnym Śląsku upłynęły dwa lata. Zdaje się, że każdy z tych, który albo sam był na froncie, albo sam należał do tych, który z powodu smutnych stosunków aprowizacyjnych głodował, że ma dosyć powstania. Tem więcej, że musiał się przypatrywać, jak ci najwięksi patrjoci nabijali sobie kieszeń, czy na dostawach aprowizacji, czy też na wymianie waluty. Bohaterzy ci posprawiali sobie eleganckie urządzenia w mieszkaniach, poprzemieniali mniejsze mieszkania na luksusowe, pokupywali samochody. Ci mogą być naprawdę zadowoleni. Lecz cóż mają powiedzieć powstańcy inwalidzi, wdowy i sieroty. Ofiarowali powstańcy wszystko dla ojczyzny, a dziś muszą na ulicach Katowic demonstrować, aby uzyskać większy kawałek chleba. Są wdowy po powstańcach, które miesiące całe biegają od jednego urzędu do drugiego, aby uzyskać rentę, lub otrzymać choćby na czas te kilka groszy. Wprawdzie mówili dużo o dolarach amerykańskich dla powstańców, ale tam jakoś nic nie widać, aby coś odpadło też dla tych biednych z najbiedniejszych.

Pan Korfanty napewno się nie będzie żalił na powstanie, gdyż siedzi sobie cieplutko ulokowany razem z innymi bohaterami w Radzie Nadzorczej kopalń skarbowych. A ponieważ takie stanowiska przynoszą miljony, więc nie pozostaje jemu nic więcej, jak jeszcze zdobyć sobie sławę polityczną. Tak dziękuje ojczyzna „bohaterom", którzy się znają na tem, jak kazać sobie dobrze zapłacić za prawdziwe i rzekome przysługi, położone dla państwa. Trudniej jest już prostemu powstańcowi coś uzyskać dla siebie, jeżeli jest inwalidą lub wdowic, która ma kupę dzieci, a nie wie, jak ich wyżywić.

Dla tych te łaski spływają w bardzo szczupłych rozmiarach a inwalidę powstańca nie chętnie widzą u drzwi jakiegoś urzędu, bo to siła drugorzędna, a takie siły traktuje się podług kapitalistycznej zasady: niema pracy — niema płacy.

Nacjonalistom zachciewałoby się nowej wojny. Niemieccy nacjonaliści krzyczą o grożącem powstaniu polskiem i posyłają tanki i pociągi pancerne na niemiecki Śląsk, aby odeprzeć zamach polskich powstańców. Polscy nacjonaliści drukują prowokujące plakaty wzywające powstańców do broni. Postępowanie tak jednych jak drugich jest prowokacją zbrodniczą, bezmyślną. Takie szczucie jest tylko na rękę reakcjonistom polskim i niemieckim.

Niemcy cieszą się, że krążą pogłoski o powstaniu, gdyż nie potrzebują rozwiązywać organizacyj orgeszowych, mogą na nowo zbroić orgeszów, gdyż grozi powstanie polskie, jak motywują swoje żądania. Polska reakcja chce krzykiem nacjonalistycznem zagłuszyć obawy polskiego robotnika, że na polskim Śląsku zanosi się na poważne bezrobocie i z tem związane zamachy kapitalistów na prawa robotnicze. Reakcja polska chce nadużyć powstańców do różnych wybryków, chce ich zjednoczyć pod jeden sztandar reakcyjny. W tym kierunku idzie praca już od szeregu miesięcy. Na ten cel poświęciła reakcja polska działalność jednego ze swych posłów do Sejmu śląskiego.

Dobrze szczuć nacjonalistom polskim i niemieckim, gdyż cierpią jedynie robotnicy. Jeżeli „Gaz. Rob." napiętnowała wybryki orgeszowców niemieckich wobec naszych towarzyszów, to przytoczyła na to dowody, i żądała, aby Niemcy zaprzestali teroru wobec polskich robotników. Prasa nacjonalistyczna chciałaby każdy wybryk rozdmuchiwać do ogromnych rozmiarów, aby mieć powód terorYzowania mniejszość narodową. Nacjonalistom polskim nie wadzi, że na niem. Śląsku znajduje się masa polskich robotników zorganizowanych w polskich organizacjach i że na tych w najpierwszej linji odbija się teror orgeszowców. Uciekali dotąd z powodu teroru niemieckiego przeważnie członkowie centrali związków zawodowych polskich i polskiej partji socjalistycznej.

Endecja tam niema swych „chrześcijańskich" organizacyj. Woli je tu zakładać, gdzie nie grozi żaden teror chadekom, a przeciwnie, gdzie teror wobec robotników niemieckich ma służyć przy zakładaniu „chrześcijańskich" organizacyj.

Nie robotnikom się zachciewa nowej wojny lub powstania. Krzykacze nacjonalistyczni powinni spytać się robotników po kopalniach i hutach, co ci o powstaniu lub wojnie myślą, a napewno przekonają się, że robotnikom myśli takie nie powstały w głowie. Wojenki chcieliby różni krzykacze reakcyjni, aby przy tej sposobności wzmocnić swe wpływy w klasie robotniczej.

Członkowie PPS i centrali związków zawodowych polskich są na tyle rozumni, że nie przyłożą ręki do żadnego aktu gwałtu wobec robotników niemieckich. Nawet gdyby socjaliści niemieccy przyłączyli się do teroru orgeszowców, to polscy socjaliści zachowają zimną krew i dążyć będą do załagodzenia konfliktów na drodze porozoumienia. Polska Partja Socjalistyczna walcząc o Niepodległość Polski nie zawahała się ofiarować wszystkiego na ołtarzu Ojczyzny. Dziś, kiedy granice Polski są ustalone, dążyć będzie Polska Partja Socjalistyczna do porozumienia i łagodzenia przeciwieństw narodowościowych.

Nie znaczy to oczywiście, że będzie milczeć na jakiebądź przejawy niemieckiej irredenty na polskim Górnym Śląsku, lub objawy teroru na Opolskim Śląsku. Wiemy dokładnie, że przyczyną teroru na Opolskim Śląsku jest heca nacjonalistyczna, dlatego też wypowiadamy się przeciw wszelkim wybrykom na polskim Śląsku, wynikających tak samo z podjudzań krzykaczy reakcyjnych.

Towarzyszki!

W poniedziałek 23 kwietnia, o godz. 5 po południu odbędzie się

Publiczne Zgromadzenie kobiet

w sali Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro

W SPRAWIE DROŻYZNY I ŚWIĘTA 1-go MAJA.

Kobiety! Jawcie się jak najliczniej!

W dniu 1 maja musimy wziąć masowy udział w zgromadzeniu i pochodzie, aby zamanifestować między innemi żądanie nadania nam **praw wyborczych do gminy.**

SEKCJA KOBIET PPS W KRAKOWIE

Nowa inflacja banknotów

Warszawa. (AW). Ministerstwo skarbu wniosło do Sejmu projekt ustawy o upoważnienie rządu do zaciągnięcia dalszej pożyczki w PKKP do łącznej wysokości 2.150 miljardów marek oraz projekt ustawy, upoważniający PKKP do dalszej emisji banknotów do łącznej sumy 2.500 miljardów marek.

Odprawa pp. komunistom

Podana we wczorajszym numerze „Naprzodu" odpowiedź „Robotnika" na propozycję komunistów co do urządzenia wspólnego obchodu 1 Maja, brzmi dosłownie:

Komitet Centralny komunistycznej partji robotniczej Polski zwrócił się dnia 12 b. m. do CKW PPS z listem, proponującym: 1) wspólny obchód 1 Maja; 2) wspólne urządzenie „tygodnia walki z militaryzmem i faszyzmem (od 15 do 22 b. m.). — Wszystko to pod pozorem „jedności frontu".

Rok temu komuniści zwracali się do partji naszej z taką samą propozycją w sprawie święta majowego. CKW odpowiedział im na to listem **odmownym**, wykazującym całą obłudę i przewrotność komunistycznych rozbijaczy i szkodników ruchu robotniczego. Odpowiedź ta pp. komunistom dana była **raz na zawsze**. Doświadczenie całego roku potwierdziło jeszcze bardziej słuszność naszego stanowiska. Obecnie żadna już partja socjalistyczna w Europie nie uznaje „wspólnego frontu" z komunistami. Amsterdamska Międzynarodówka zawodowa odrazu zajęła stanowisko odmowne.

Partja nasza taksamo **odrzuca wspólny z komunistami obchód majowy**, jak i ich propozycję „wspólnego tygodnia walki z militaryzmem i faszyzmem". „Walka" komunistów z „militaryzmem", to robota **wielbicieli sowieckiego zaborczego i napastniczego militaryzmu**. Co zaś do faszyzmu, to najwięcej do niego przyczynili się komuniści właśnie.

Komuniści w walce naszej z militaryzmem i reakcją są tylko **szkodnikami**.

Czy szkolnictwo może prowokować rodziców?

Bialskie „Wyzwolenie Społeczne" pisze na ten temat pod tytułem „O szkolnictwo polskie na kresach":

„Do szkół niemieckich w Białej, Bielsku i Lipniku niewątpliwie uczęszcza dużo dzieci, których rodzice są Polakami. Ażeby tak nie było, na to jest jedna rada. Postawić szkolnictwo polskie na takim poziomie, aby stało się zachętą dla wszystkich. Tymczasem z przykrością, lecz stwierdzić to należy, szkolnictwo polskie na kresach pozostawia bardzo wiele do życzenia.

Przedewszystkiem w połowie stan nauczycielski w tych szkołach składa się z ludzi, którzy postawili sobie za zadnie równocześnie z nauką, prowadzić chjenizowanie młodzieży. Wpływ kleru na szkolnictwo jest znacznie większy, jak za czasów austrjackich. Nie mówimy tu o nauczaniu religji, bo tego nie uważamy za zło. Lecz księża katecheci z nauczaniem religji wpajają w umysł dziecka, czy to w szkole, czy swojem postępowaniem poza szkołą **nienawiść polityczną, nienawiść do ustroju demokratycznego, nienawiść do klasy robotniczej i żywiołów lewicowych**.

Wystarczy wspomnieć, że ksiądz w szkole pozwala sobie urządzać wykład, że socjalistyczni prowodyrowie nie mogą być pochowani na cmentarzu, a księża mogą ich tylko zadeptać.

Ten sam ksiądz i ten sam nauczyciel, który wpajać ma w dzieci, i to przeważnie robotnicze, wiedzę i religię — występuje na zgromadzeniach i gromy rzuca na rodziców tychże dzieci dlatego, ponieważ ci nie chcą kroczyć pod chjeńskim sztandarem.

Takiego szkolnictwa nie chce robotnik dla swego dziecka. Z tych też powodów wiele rodziców wybiera drugie zło i pozostawia dzieci dalej w szkołach niemieckich. Zaznaczyć musimy, że pod tym względem jest pewna różnica w szkołach polskich w Bielsku a Białej.

Wielu robotników starało się o przeniesienie swoich dzieci ze szkół bialskich do bielskch, a gdy tego nie mogli uzyskać, pozostawili dzieci w szkołach niemieckich, aby tylko ustrzec swoje dzieci przed jadem nienawiści, wszczepianej przez endecko-klerykalnych agitatorów — przeciw własnym rodzicom."

* * *

Rada szkolna powiatowa w Białej — jak dalej wyjaśnia „Wyzwolenie Społeczne" — nie wzięła pod rozwagę przyczyny, dlaczego niektórzy rodzice polscy znaleźli się w takiej rozterce, co czynić z dziećmi, dlaczego niektóre szkoły polskie, jak wyżej wyjaśniono, formalnie odstraszają wielu rodziców swoją tendencją, tak wrogą ich przekonaniom, lecz postanowiła rozstrzygnąć sprawę mechanicznie.

Mianowicie wydała zarządzenie, mocą którego wszystkie dzieci rodziców, noszących nazwiska polskie, mają być przeniesione ze szkół niemieckich do polskich.

„Wyzwolenie Społeczne" wskazuje, iż zarządzenie owo nie odpowiada nawet rzeczywistemu stanowi na terenach z ludnością mieszaną. Powtarza się tam bowiem nieraz, iż ludzie o nazwiskach polskich są notorycznymi Niemcami, a ludzie o niemieckich — Polakami.

Że tak jest istotnie, mieliśmy tego przykłady podczas akcji plebiscytowej na Górnym Śląsku, gdzie zdarzało się, iż napad, który mógłby się ze względu na brzmienie nazwisk wydać napadem Polaków na Niemca, był przeciwnie aktem teroru orgeszowców, wymierzonym przeciwko Polakowi...

Otóż stosowanie zasady „fonetycznej" przy rozmieszczaniu dziatwy po szkołach może prowadzić nieraz do kolizji ze 109 artykułem konstytucji, zabezpieczającym każdemu obywatelowi Polski możność „pielęgnowania swojej mowy i właściwości narodowych".

Czy nie prościej byłoby dopilnować, ażeby szkolnictwo polskie nie było zachwaszczane polityką — w dodatku w okolicach o tak przeważającym odsetku robotników — polityką, stojącą w walce z poglądami rodziców.

Jeżeli ministerstwo oświaty i wyznań religijnych jest, wiadomo, na tym drugim punkcie bezsilne i nie może przestrzegać, ażeby po kościołach nie uprawiano polityki nie mającej z kultem religijnym nic wspólnego, to przecież w dziedzinie szkolnictwa mogłoby tępić zakusy uprawiania polityki, odbijającej się fatalnie w postaci braku zaufania rodziców do szkoły, która na kresach zwłaszcza — gdy chodzi o szkolnictwo polskie — powinna być **przez wszystkich rodziców za zupełnie pewną przystań** poczytywaną, a tego nie można powiedzieć o szkole, gdzie grasują namiętności polityczne!

Zasiłki dla rodzin rezerwistów

Dziennik ustaw państwa z 16 kwietnia Nr. 40 zamieszcza dwa rozporządzenia: rady ministrów z 10 kwietnia oraz ministra spraw wewnętrznych z 12 kwietnia, normujące w myśl ustawy z 22 marca wysokość i sposób wypłaty zasiłków rodzinom powołanych na ćwiczenia rezerwistów.

Pierwsze rozporządzenie normuje

WYSOKOŚĆ ZASIŁKÓW DZIENNIE:

1) dla rodziny stałego robotnika lub pracownika, utrzymującego się z pracy najemnej w chwili powołania:

a) 60 proc. jego płacy, obliczonej w stosunku dziennym, jeżeli uprawnioną do zasiłku jest tylko jedna osoba,

b) 70 proc. tejże płacy, jeżeli do zasiłku uprawnione są dwie osoby,

c) 80 proc. jeżeli do zasiłku uprawnione są trzy lub więcej osób.

2) Dla rodziny wszystkich innych rezerwistów:

a) 6.000 mk. jeżeli do zasiłku uprawniona jest tylko jedna osoba,

b) 7.000 mk. jeżeli do zasiłku uprawnione są dwie osoby,

c) 8.000 mk. jeżeli do zasiłku uprawnionych jest trzy lub więcej osób.

W miejscowościach, liczących ponad 10.000 mieszkańców podwyższa się normy określone w p. 2) pod a), b) i c) o 2.000 mk.

KTO JEST STAŁYM ROBOTNIKIEM?

Za stałego robotnika, uprawnionego do pobierania zasiłków, rozporządzenie kwalifikuje:

1) robotników i pracowników, z którymi zawarto umowę o pracę na czas nieokreślony;

2) robotników i pracowników, z którymi zawarto umowę o pracę wprawdzie na oznaczony z góry okres czasu, jednak nie krótszy niż 3 miesiące, lub których umówiono do wykonania określonej roboty, trwać mającej w myśl umowy nie krócej niż trzy miesiące.

Z powyższego wynika, że robotnikowi pracującemu na próbę (wedle umowy albo zwyczaju) nie przysługuje prawo do zasiłku.

KOMU WYPŁACA SIĘ ZASIŁEK?

Wedle cytowanego powyżej drugiego rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych prawo do zasiłku przysługuje rodzinie powołanego niezależnie od jego stopnia wojskowego tak długo, dopóki zachodzą warunki ustawowe. Zasiłek otrzymują:

1) żona nawet separowana, której mąż musi płacić alimenty, z tem ograniczeniem, że zasiłek nie może być wyższy od przyznanych jej alimentów;

2) dzieci ślubne i nieślubne, ostatnie tylko wtedy, jeżeli powołany został uznany za ich ojca. W razie wątpliwości strona domagająca się zasiłku dla takich dzieci musi swe ojcostwo udowodnić metryką, wyrokiem sądowym albo oświadczeniem złożonem w urzędzie gminnym, że rezerwista uznaje dziecko za swoje;

3) rodzeństwo powołanego ale tylko ślubnego pochodzenia;

4) z członków rodziny do zasiłku mają prawo ślubni rodzice i dziadkowie, oraz nieślubna matka i jej rodzice.

KIEDY TRACI SIĘ PRAWO DO ZASIŁKU?

Rodzina powołanego traci prawo do zasiłku, jeżeli powołany otrzymuje nadal swą pensję lub swój zarobek oraz tym członkom rodziny, którzy posiadają dostateczne utrzymanie. W razie zakwestjonowania przez władze prawa do zasiłku strona ubiegająca się o zasiłek ma obowiązek dostarczenia dowodu, że prawo istnieje.

Prawo do zasiłku traci też ta rodzina, której powołany otrzymał zwolnienie lub odroczenie od ćwiczeń jako jedyny żywiciel. Utrata ta obowiązuje przez cały czas zwolnienia powołanego.

Zasiłek może być pobierany tylko za jednego członka rodziny, choćby powołano 2 i więcej członków.

Dzieciom, pasierbom i rodzeństwu powołanego nie przysługuje prawo do zasiłku przed ukończonym 16 rokiem życia, jeżeli posiadają dostateczne utrzymanie.

JAK DŁUGO PRZYSŁUGUJE ZASIŁEK?

Zasiłek przysługuje za cały okres ćwiczeń, t. j. od dnia odejścia do dnia następnego po zwolnieniu. Za dzień odejścia uważa się dzień, w którym wedle karty powołania mieli zgłosić się do powołującej władzy. Za dzień zwolnienia uważa się ten dzień, w którym powołany został wykreślony ze stanu wyżywienia wojska, co w dokumencie powołanego powinno być uwidocznione.

UTRATA ZASIŁKU

następuje:

1) jeżeli powołany względnie uprawniony do zasiłku uzyskuje skądinąd dostateczne środki utrzymania,

2) jeżeli w rodzinie powołanego jeden z członków otrzymał odroczenie lub zwolnienie jako jedyny żywiciel rodziny,

3) jeżeli otrzymujący zasiłek zmarł albo wyjechał za granice państwa,

4) jeżeli powołany dopuścił się dezercji albo samowolnie opuścił swój oddział,

5) jeżeli powołany zmarł,

6) jeżeli uprawniony do poboru został prawomocnie skazany za zbrodnię,

7) jeżeli żona otrzymała rozwód albo separację bez prawa do alimentów.

O zajściu okoliczności, uzasadniającej utratę zasiłku, powinien powołany i uprawnione osoby natychmiast zawiadomić urząd gminny, który zasiłek przyznał.

OBOWIĄZKI PRACODAWCY

Pracodawca nie jest zwolniony od płacenia zasiłku, jeżeli umowa o pracę została zawarta ustnie. Zwolnienie pracodawcę od płacenia zasiłku może być orzeczone tylko przez urzędy gminne, a w drugiej instancji przez władze administracyjne.

ZGŁOSZENIE O ZASIŁEK

ma nastąpić w urzędzie gminnym, na którego obszarze rodzina ma swe stałe zamieszkanie. Jeżeli rodzina mieszka w kilku gminach, należy zgłosić tam, gdzie mieszka żona powołanego. W razie braku żony albo separacji zgłoszenie następuje w tej gminie, w której mieszkają ślubne dzieci powołanego. Zgłoszenie winno nastąpić na formularzu, który wydają urzędy gminne. Zgłaszający winien podać osobę, do której rąk zasiłek ma być wypłacany. Jeżeli uprawnieni żyją w kilku gospodarstwach, należy w zgłoszeniu oznaczyć, jaką część zasiłku ma się wypłacić poszczególnym uprawnionym.

O zgłoszeniu rozstrzyga i o obowiązku płacenia zasiłku decyduje urząd gminny. Dochodzenie powinno być przeprowadzone w ciągu 4 dni po wpłynięciu zgłoszenia, zaś orzeczenie w ciągu dalszych 4 dni.

—ooo—

LISTY Z KRAJU

—o—

Tarnów, 17 kwietnia.

WALKA KS. SANGUSZKI Z ROBOTNIKAMI TARTAKU

Zarząd ks. Sanguszki prowadzi dalej wojnę z robotnikami. Wydala się bez ceremonji robotników miejskich, a na ich miejsce przyjmuje się ludzi ze wsi, nieraz takich, którzy mają po kilkanaście morgów gruntu. Obławiają się przytem werkmistrze, bo pobierają suty okup w postaci masła i sera. Celują w tym względzie na cegielni „Konstancja" werkmistrz Chmielowski i kasjer Panczyk. Widocznie służba u księcia Pana nie bardzo popłaca, skoro urzędnicy jego aż do takich nadużyć posuwać się muszą. Gdyby książę Pan, który jest młodym chłopcem, mniej się rozbijał automobilami, mniej szastał pieniądzmi na rozpusty i zbytki, gdyby się wziął do pracy i nauki, gdyby się starał poznać administrację owych majątków i zakładów przemysłowych, starczyłoby na przyzwoite opłacanie robotników i urzędników, ludzie byliby zadowoleni i nie trzebaby się było chować za bagnety żandarmów.

Gdy deputacja robotników przedstawiła swoje żale i żądania p. Wiśniewskiemu, tenże srodze ich zwymyślał, a następnie zażądał od tutejszego starosty straży policyjnej dla ochrony zakładów przemysłowych, gdyż jakoby robotnicy zagrażają życiu i mieniu księcia Pana i jego poddanych. P. starosta okazał się w tym wypadku niezwykle uczynnym i natychmiast wysłano komisarza Regneta i 10 policjantów, którzy dotychczas stoją na cegielni „Konstancja". Mamy więc w „wolnej i demokratycznej" Republice czasy niewolnictwa: praca pod osłoną bagnetów żandarmskich, robotnik popychany kolbami karabinów! Tego nie było — otwarcie to trzeba powiedzieć — w dawnej cesarskiej Austrji a rzadko bardzo się zdarzało nawet w Rosji.

Twierdzenie, jakoby ze strony robotników co komu zagrażało, jest wierutnem kłamstwem. Nasi robotnicy są elementem spokojnym i cierpliwym, wie o tem dobrze p. starosta, wie o tem całe miasto i okolica. W porównaniu z robotnikiem czeskim, niemieckim, francuskim, angielskim, odznacza się nasz robotnik może nawet za daleko posuniętą uległością. Kto jednak był choć raz świadkiem traktowania, na jakie są narażeni robotnicy i chłopi ze strony p. Wiśniewskiego, ten raczej musi się dziwić niesłychanej cierpliwości naszych ludzi. Na takie poniżające ludzką godność traktowanie, na taką straszną nieżyczliwość i nieludzkość nie zgodziłby się żaden obcy robotnik.

Jest to tem dziwniejsze, iż ludzie pamiętają tutaj jeszcze zmarłego akurat przed 20-tu laty ojca obecnego Pana na Gumniskach, ks. Eustachego Sanguszkę, posła na Sejm i marszałka krajowego. — Zmarły był człowiekiem może nawet nieco przesadnie oszczędnym i skrupulatnym w wydatkach, prowadził życie skromne, a do ludzi odnosił się na ogół życzliwie i po ludzku. A były to czasy nie republikańskie, ale czasy rządów kliki szlacheckiej pod wodzą namiestnika Kazimierza Badeniego i straszliwego ucisku ludu pracującego.

Możeby p. Roman zechciał brać przykład ze swego ojca, a nie słuchał jezuickich podszeptów ks. Lutosławskiego! Dlaczego to zresztą inni przemysłowcy tutejsi nie żądają i nie potrzebują opieki żandarmskiej, dlaczego mogą bez obawy przebywać wśród robotników, pertraktować, czasem spierać się z nimi i nikomu dotychczas włos z głowy nie spadł? Czyżby p. Roman, w którego żyłach płynie, a w każdym razie płynąć powinna krew wojewodów, kasztelanów, hetmanów, miał mieć mniej odwagi, niż pp. Szaja Silberpfennig, Szancer, Schwanenfeld, Eckstein i inni?!

P. staroście pozwolimy sobie zwrócić uwagę, iż obowiązkiem rządu jest opiekować się w pierwszej linji biedną ludnością, której nędza przechodzić zaczyna wszelkie granice możliwości. Policja winna być użyta do obrony obywateli przed złodziejami, niema bowiem tygodnia, żeby złodziejaszkowie nie okradli jakiegoś urzędnika lub innego biednego inteligenta z resztek bielizny lub ubrań! A chyba tacy ludzie zasługują również, a może nawet w wyższym stopniu na ochronę, niż książę Sanguszko!

Klasa robotnicza wytrzyma i ten atak książęcego kapitału, robotnicy w ciągu ostatnich lat widzieli upadek jeszcze większych potentatów.

* * *

W obronie wydalonych z tartaku Sanguszkowskiego 30 robotników odbyła się dziś olbrzymia manifestacja robotników wszystkich fabryk miejscowych. Na znak solidarności z wydalonymi i pozbawionymi chleba robotnikami porzucili dziś robotnicy we wszystkich fabrykach pracę i w tłumnym pochodzie, liczącym przeszło 2000 ludzi, udali się do starostwa. Przedłożyli tutaj rezolucję, domagającą się środków zaradczych dla sanacji bezrobocia, a w pierwszej linji wydania rozporządzenia wykonawczego do ustawy o rozbudowie miast oraz wyasygnowania natychmiastowego kredytów na dokończenie budowy sądu w Tarnowie. Jakiem groźnem echem odbija się w masach robotniczych sprawa bezrobocia, świadczy fakt, że w obronie 30 wydalonych robotników stanęli solidarnie wszyscy robotnicy.

W dalszym ciągu udali się robotnicy w pochodzie ze starostwa do pałacu ks. Sanguszkowej w Gumniskach. Deputacja wobec tłumu całego przedstawiła prowokacyjne rządy nieudolnego pełnomocnika Wiśniewskiego. Ks. Sanguszkowa, która widocznie była przez pełnomocnika swego informowana, że robotnicy miejscy muszą koniecznie być zastąpieni przez zamiejscowych gospodarzy rolnych, bo to ludzie, którzy tylko „z nożem w ręku" przychodzą do swych przełożonych, przyrzekła sprawę zbadać i wydalonych przyjąć z powrotem do pracy.

Dzisiejsza demonstracja okazała, że zbytecznem było telefonowanie po policję, a ks. Sanguszkowej, która sama bez osłony policji konferowała z rozgoryczonymi tłumami robotniczymi, włos z głowy nie spadł. Miała tedy ks. Sanguszkowa sposobność poznać, co wartają dorady i informacje jej złego ducha, Wiśniewskiego. Niebawem zaś przekonają się robotnicy, czy w Gumniskach nadal rządzi ogólnie znienawidzony — nietylko przez urzędników książęcych, ale także przez ludność tarnowską — Wiśniewski, czy też ks. Sanguszkowa.

Wiadomości polityczne

—o—

POLSKA PRZECIW UROSZCZENIOM LITEWSKIM

W związku z notą rządu litewskiego z dnia 8 marca br. do Rady Ligi narodów, w której to nocie rząd litewski kwestjonuje prawo Rady Ligi narodów do podziału pasa neutralnego i wypowiada **groźbę zbrojnego wystąpienia przeciwko Polsce w terminie trzymiesięcznym** od wspomnianej uchwały Rady Ligi narodów, delegat polski Askenazy w dniu 16 bm. wystosował do przewodniczącego Rady Ligi narodów pismo, w którem, pozostawiając ocenie samej Rady Ligi argumentację prawną noty litewskiej, prosi Radę Ligi narodów **o stanowcze potępienie groźby wojennej litewskiej**, jako gwałcącej pakt o Lidze oraz z góry zrzuca całą odpowiedzialność na Litwę za konsekwencje, jakieby ewentualnie realizacja tej groźby za sobą pociągnęła. Wkońcu delegat Askenazy prosi Radę Ligi narodów o przedsięwzięcie zawczasu środków dla zapobieżenia wszelkiemu nierozważnemu krokowi ze strony Litwy względem Polski.

DRUGI ZATARG MIĘDZY ANGLJĄ A ROSJĄ

Między rządem angielskim a rządem sowieckim nastąpiła urzędowa korespondencja w sprawie inżyniera angielskiego Dawidsona, zastrzelonego w styczniu 1920 przez bolszewików w Moskwie. Został on skazany na śmierć przez czerezwyczajkę. Lord Curzon w liście do sowietów podkreśla, że fakt dokonania egzekucji był trzymany w tajemnicy, że egzekucja ta czyni wrażenie usankcjonowanego prawem mordu na obywatelu angielskim w okolicznościach oburzających na podstwie specjalnie sfabrykowanych dowodów winy. Curzon domaga się, aby rząd sowiecki dopuścił angielskiego reprezentanta w Moskwie Hodgsona do przejrzenia aktów sprawy. Rząd sowiecki na powyższy wniosek rządu angielskiego odpowiedział odmownie.

AKCJA FASZYSTÓW BAWARSKICH

Według informacji „Münchener Post" sytuacja wewnętrzno-polityczna Bawarji poczyna się zaostrzać. Organizacje nacjonalistyczne, których działalność została zdemaskowana w północnych Niemczech, rozwijają otwarcie gorączkową czynność w Bawarji, łącząc się z Reichswehrą i policją krajową. Dążą one do obalenia obecnego rządu, co im się tem łatwiej może udać, że mają w swoich rękach wszystkie wojskowe i państwowe środki władzy. Na razie zamierzają oni przejąć adminisrację przez zastąpienie dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych byłym ministrem sprawiedliwości dr. Rothem, który jest im zupełnie oddany. Równocześnie chcą stworzyć warunki na wybranie nacjonalistycznego prezydenta państwa. Ich jawna działalność nie uchodzi uwagi socjalistów, którzy ze swej strony **organizują formacje obronne.** Jak dalece udało się już nacjonalistom opanować sytuację, świadczy fakt, że obecny rząd bawarski przyrzekł gwardjom Hitlera i wojskowym organizacjom Ludendorffa interweniować w sprawie zniesienia ustawy o ochronie republiki.

Z ruchu socjalistycznego

—o—

ZGROMADZENIE PARTYJNE W WIELICZCE

Dnia 15 bm. odbyło się wielkie zgromadzenie członków PPS w Wieliczce w sali Domu Robotniczego, z porządkiem dziennym: odczytanie protokołu, sprawozdanie prezydjum i kasowe, sprawy organizacyjne, sytuacja polityczna w państwie, święto 1 maja, sprawy gospodarki gminnej. Po odczytaniu protokołu przez tow. Gazka, sprawozdanie z dotychczasowej działalności komitetu za okres od 28 stycznia b. r. zdał tow. Okoński, zaś sprawozdanie kasowe zdał tow. Pytlik, poczem rozpatrywano okólnik CKW Nr. 52 w sprawie podwyższenia wkładek partyjnych i postanowiono w zupełności do niego się zastosować.

O sytuacji politycznej w państwie wygłosił referat tow. Pytlik, podkreślając skrytą a godzącą w interesy klasy pracującej robotę chjeny z piastowcami, którzy mimo między sobą ongiś prowadzonej walki, obecnie, jak gdyby nic złego nigdy między nimi nie istniało, pertraktują o utworzenie „rządu parlamentarnego" Witos—Korfanty. Urzeczywistnienie ich planów będzie pierwszym podkładem do planowej akcji antyrobotniczej, do ukrócenia praw robotniczych, istotnie świadczących o demokracji państwa. Tak zagrożone postulaty wymagają silnej łączności myśli i czynu całej klasy pracującej, która siłę swą, jak w innych latach, tak i w bieżącym roku, okaże przez solidarne wystąpienie w dniu święta klasy pracującej całego świata, w dniu 1-go maja.

Na temat święta majowego przemawiał tow. Gazek, wskazując na znaczenie, jakie święto to ma dla międzynarodowego ruchu robotniczego. Po przemówieniu tow. Gazka w dyskusji przemawiał tow. Tatara, poczem uchwalono jednomyślnie następującą rezolucję:

„Idąc za przykładem narodów zachodnio-europejskich, za przykładem ich klasy pracującej, zgromadzeni członkowie PPS w dniu 15 kwietnia b. r. postanawiają dzień 1 maja, jako dzień święta klasy pracującej całego świata, uroczyście święcić. — W dniu tym wszyscy jak jeden mąż staną pod czerwonym sztandarem PPS, biorąc udział w wielkiej manifestacji. Postanawiają zarazem wpływać na tych, którzy święto to łamaćby chcieli, aby nikogo nie brakło w formującym się pochodzie w dniu 1 maja o godz. 9 rano w Domu Robotniczym".

Sprawozdanie z gospodarki gminnej, która zastraszająco przedstawia się, zdał tow. Okoński. W przemówieniu swojem zaznaczył, że po zlikwidowaniu Rady miejskiej ustanowiono dla rządzenia miastem komisarza w osobie p. Aywasa, oraz powołano z każdego koła po kilku członków dla skompletowania tak zwanej tymczasowej rady przybocznej. Prócz rady przybocznej, jest jeszcze magistrat, w skład którego z naszej strony wchodził tow. Czapor. Obecność jego w magistracie często-kroć wpływała na niekorzyść obywateli gminy, a wziąwszy pod uwagę ostatnie zachowanie się tow. Czapora w stosunku do partji, z której rzekomo ustnie zgłosił rezygnację, zebrani uznali za stosowne przyjęcie do wiadomości rzekomej jego rezygnacji, a ponieważ zgłoszenie rezygnacji pominęło formalne zadośćuczynienie, przeto uchwalono z dniem dzisiejszym wykluczenie go z partji, po zapadłej wcześniej decyzji, równobrzmiącej z uchwałą zebrania na komitecie PPS. Stosownie do tego uchwalono rezolucję następującej treści:

„Po sprawozdaniu z działalności gminnej tow. Okońskiego i szczegółowem rozpatrzeniu nietowarzyskiego postępowania tow. Czapora, działającego z ramienia naszej partji w zarządzie miasta na szkodę obywateli, a następnie za niepodporządkowanie się pod uchwałę Komitetu PPS zgromadzeni członkowie PPS w Wieliczce w dniu 15 kwietnia b. r. uchwalają wykluczenie go z partji i w każdym wypadku jego unikanie jako szkodnika interesów miejscowej klasy pracującej. Zgromadzeni wyrażają potępienie dla obecnie praktykowanej gospodarki gminnej, a jako obywatele tejże, a zatem bezpośrednio poszkodowani, uchwalają prowadzenie bezwzględnej walki z obecnym sposobem rządzenia gminą".

Ponieważ z ramienia naszej partji tow. Okoński w formie nagłego wniosku zgłosił szereg spraw na plenum tymczasowej rady przybocznej, których bezzwłoczne załatwienie wpływa na dobro gminy, zebrani uchwalili wotum ufności towarzyszom, solidaryzującym się z nagłym wnioskiem, zgłoszonym przez tow. Okońskiego. Zarazem uchwalono odpis nagłego wniosku przesłać do starostwa i województwa z dokładnem wyszczególnieniem przyczyn jego zgłoszenia.

Na tem zebranie zakończono odśpiewaniem Czerwonego sztandaru.

—ooo—

KRONIKA

Kraków, 20 kwietnia.

Strajk w restauracji Starego Teatru

Zarząd Związku pracowników przemysłu gastronomiczno-hotelowego w Krakowie komunikuje nam następujące wyjaśnienie o sposobie kalkulowania wydatków administracyjnych w restauracji w „Starym Teatrze", podanych w niedzielnym „Kurjerze Codziennym", które nie są zgodne z faktycznym stanem rzeczy. Między innymi wydatkami podanymi przez zarząd restauracji „Stary Teatr" znachodzi się wzmianka, iż płaca kuchmistrzów wynosi dziennie 177.000 marek. Otóż zwrócić należy uwagę, że jest tam zajętych sześciu kuchmistrzów ze Związku, zaś trzech kuchmistrzów udziałowców. Płaca kuchmistrzów normowana jest w ten sposób, iż każdego miesiąca dotychczas otrzymywać powinni podwyżkę w tej wysokości, jaką wykazuje wydawany przez urząd statystyczny w Warszawie biuletyn o wzroście drożyzny. Płaca kuchmistrza I-szej kategorji wynosić powinna dziennie 32.577 mk, zaś kuchmistrza II-giej kategorji 27.625 mk, — czyli że 6 tamże zajętych kuchmistrzów razem powinni pobierać dziennie 175.624 mk, otrzymują jednak: I-sza kategorja dziennie 25.622 mk, zaś II-ga kategorja 21.542 mk, czyli razem wszyscy otrzymują dziennie 136.412 marek. Zarząd nie chce się dostosować do zawartej i obowiązującej umowy zbiorowej, pomimo iż stosunkowo do innych tego rodzaju przedsiębiorstw ceny potraw w restauracji „Stary Teatr" są najwyższe, jakkolwiek warunki dzierżawy są najprzystępniejsze, żeby tylko nadmienić, że czynsz za dzierżawę całego lokalu składającego się z kilkunastu ubikacyj wynosi rocznie stosunkowo niską kwotę 800.000 mk, gdy inne podobne przedsiębiorstwa płacą czynsze kilkakrotnie wyższe. Kierownictwo restauracji „Stary Teatr" twierdzi, iż kuchmistrze, pobierając płacę normowaną umową zbiorową, mieliby za wiele, a oni nie mogą wytrzymać tego ciężaru. I tak w marcu zamiast wypłacić wykazaną 65 proc. podwyżkę wypłacono 40 proc., zaś w kwietniu zamiast wykazanych 33.59 procent tylko 20 proc. — Z tego powodu kuchmistrze w poniedziałek od pracy się wstrzymali, zaś dla poparcia słusznych żądań kuchmistrzów pracownicy kelnerzy od wtorku również z pracy zeszli. Nadmieniamy, że tylko kilka firm jest upornych, gdyż większość należycie wypłaca.

—ooo—

W SPRAWIE PRZYJĘCIA MARSZAŁKA FOCHA podaliśmy wczoraj odezwę komitetu w tym celu zawiązanego, wzywającą właścicieli domów do ozdobienia domów chorągwiami, których koszt mogą przerzucić na lokatorów. Nie jesteśmy zdania, że właściciele domów mogą demonstrować swój patrjotyzm kosztem lokatorów. Ustawa podobnego przepisu nie zawiera. Kto chce uczcić przedstawiciela zaprzyjaźnionego państwa, powinien to uczynić nie z cudzej, lecz z własnej kieszeni.

ZMIANA TERMINU PRZYJAZDU MARSZAŁKA FOCHA DO KRAKOWA. Prezydjum Rady ministrów zawiadomiło wczoraj prezydjum m. Krakowa, że marszałek Foch przybędzie do naszego miasta w sobotę 12 maja o godz. 9.45 rano. Marszałek zabawi w Krakowie trzy dni.

POSEŁ ANGIELSKI W KRAKOWIE. Wczoraj w południe podejmował śniadaniem wojewoda dr Gałecki posła angielskiego Max Müllera z otoczeniem. W przyjęciu wzięli udział: biskup Sapieha, prezes Akademji Umiejętności dr Morawski, rektor uniwersytetu dr Natanson, prezydent Federowicz, prof. dr Zoll, prezes dr Skrzyński, prof. dr Estreicher, Adam hr. Potocki, naczelnik Kowalikowski, starosta dr Bal. Po śniadaniu poseł angielski zwiedził saliny wielickie, wieczorem zaś odjechał do Lwowa.

PROGNOZA NA PIĄTEK: chmurno, cieplej, w nocy przymrozki, opady przeważnie w Polsce zachodniej i północnej, wiatry zachodnie.

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek 23 kwietnia. Porządek dzienny: 1. Dr Wł. Namysłowski: Serbskie prawo karne w wiekach średnich (referent czł. Kutrzeba). 2. Dr J. Feldman: Polska w dobie wielkiej wojny północnej 1704—1709. Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

Uroczystość na cześć generała Le Ronda na Rynku krakowskim

Wczoraj z powodu pobytu w Krakowie gen. Le Ronda odbyła się na Rynku krakowskim uroczysta msza polowa. Przed ołtarzem polowym, wzniesionym u wejścia do Sukiennic, od strony ulicy Szewskiej, ustawiły się oddziały piechoty z orkiestrą, ułanów na koniach, oraz baterja artylerji polowej. O godz. 10 rano nadjechał samochodem gen. Le Rond w towarzystwie gen. Szeptyckiego, drugim zaś samochodem przybyła pani Le Rond w towarzystwie rotm. Zaremby. W tej chwili orkiestra wojskowa odegrała „Marsyljankę", a następnie hymn państwowy polski. Po dokonaniu przeglądu wojsk gen. Le Rond udał się przed ołtarz, gdzie już zgromadzili się przedstawiciele władz. Między innymi zauważyliśmy posła angielskiego Maks Müllera, wojewodę dra Gałeckiego, prezydenta Federowicza, konsula węgierskiego Reviczky, rektora Natansona z profesorami Uniw. Jagiell., starostę dra Bala, starostę Stańkowskiego, prezesa Izby skarbowej Gregera z wiceprezesem Gajewskim, Adama hr. Potockiego, dra Jana Górskiego, gen. Czikla, gen. Minkiewicza, gen. Ledóchowskiego, pułk. Beckera itd. Po nabożeństwie, odprawionem przez ks. kap. Jarońskiego, odbyła się przed gen. Le Rondem i uczestnikami uroczysta defilada wojsk u wylotu ul. św. Anny naprzeciw ul. Studenckiej. W nabożeństwie wzięła udział tłumnie publiczność krakowska.

Jeszcze sprawa ks. Farona

Jak już donosiliśmy sąd okręgowy karny w Krakowie po otrzymaniu wniosku prokuratury na wypuszczenie ks. Farona i 54 wieśniaków z Nowego Wiśnicza, wypuścił bezzwłocznie z więzienia krakowskiego wszystkich wieśniaków, jednak ks. Farona zatrzymał dalej w więzieniu. Wczoraj sędzia Świądrowski odesłał wszystkie akta w sprawie ks. Farona do prokuratury z odpowiedniemi wnioskami. Po orzeczeniu prokuratury sąd rozstrzygnie, czy ks. Faron będzie wypuszczony na wolność.

Sprzeniewierzenie 5 miljardów marek

Belgijczyk Adolf van de Winckel z Gandawy, będąc przedstawicielem pewnej firmy angielskiej, wysyłał do Łodzi transporty bawełny dla tutejszego przemysłu.

W tym celu wysłał on do Łodzi agenta swego nazwiskiem Flachet, który załatwiał dla niego różne czynności, jak to zawierał umowy, pilnował transportów, kupował akcje itp.

W czerwcu i lipcu roku ubiegłego agent rozpoczął inkasowanie należności za bawełnę, nie posiadając na to upoważnienia p. W.

Licząc na zwyżkę marki polskiej, sprzedawał towar w walucie polskiej, nie kupując zaraz za otrzymane pieniądze funtów angielskich.

Tymczasem p. van de Winckel zachorował i nie mógł przybyć do Łodzi, z czego skorzystał Flachet i zabrawszy całą sumę pieniędzy zainkasowonych za bawełnę w kwocie 5 miljardów marek, zbiegł.

Tymczasem po wyzdrowieniu przyjechał do Łodzi poszkodowany przez nieuczciwego agenta p. W. i przekonał się o dokonanej malwersacji.

Warszawski „Kurjer Poranny" zaznacza, iż cała ta afera nie ma nic wspólnego z bankiem francusko-belgijsko-polskim, którego p. van de Winckel jest członkiem. Sprawą schwytania Flacheta zajęły się powiadomione o wypadku władze.

—ooo—

USUWANIE USZKODZONYCH GZYMSÓW. Z powodu zaniedbanego stanu kamienic w mieście, nieodnawianych od szeregu lat wiele z nich uległo poważnym uszkodzeniom. W starych budowlach, które posiadają wystające gzymsy, odrywają się części muru i cegieł, spadając na chodniki. Ponieważ stan ten zagraża bezpieczeństwu przechodniów, straż pożarna wzywana w takich wypadkach, musi wyjeżdżać z rozsuwanemi drabinami na miejsce zagrożone, a następnie przystępuje do wyrębywania walących się gzymsów. Wczoraj straż pożarna usuwała przed południem części zniszczonych gzymsów z gmachu hotelu Saskiego od ul. św. Jana i św. Tomasza. Pracy strażaków przypatrywały się tłumy publiczności.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA zmarłego w r. 1917 działacza socjalistycznego tow. dra Anzelma Moslera odbędzie się w niedzielę 22 kwietnia o godz. 1 w południe na cmentarzu żydowskim w Krakowie.

ZGON DZIENNIKARZA KRAKOWSKIEGO W Poznaniu zmarł Jerzy Banachowski, były współpracownik dzienników krakowskich „Kurjera", „Gońca", ostatnio urzędnik banku przemysłowego w Poznaniu, przeżywszy lat 43.

KAROL HUBERT ROSTWOROWSKI mówić będzie dziś 20 bm. w sali Kopernika (Collegium Novum) o godz. 8 wiecz. o swoim dramacie „Zmartwychwstanie", który wystawiony będzie w sobotę w teatrze miejskim im. Słowackiego. — Osoba prelegenta jak i jego ze wszechmiar interesujący autoreferat ściągną niewątpliwie licznych słuchaczów.

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSKIEGO przedłuża termin wnoszenia podań o dopuszczenie do egzaminów dojrzałości w seminarjach nauczycielskich w b. roku szkolnym w charakterze eksternistów, które się odbędą w państwowych seminarjach nauczycielskich żeńskich w Krakowie i Kętach, do pierwszego maja odnośnie do terminu letniego, a do 15 maja odnośnie do terminu jesiennego.

MARKI DLA PSÓW. Magistrat miasta Krakowa jako władza polityczna I. instancji, ustanawia zgodnie z przepisami następujące należytości za marki dla psów: 1) za pierwszą markę 3000 mk, 2) za duplikat 5000 mk, 3) za markę przechodnią 5000 marek. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 maja b. r.

KRWAWA AWANTURA W KAWIARNI. Wczoraj o godz. 4 nad ranem doprowadzono do I. komisarjatu policji z kawiarni Teatralnej Stanisława Jaworskiego i E. Kwaśnego, którzy w stanie podpitym wszczęli między sobą bójkę. W czasie awantury Kwaśny pobił po głowie narzeczoną Jaworskiego. Jaworski, chcąc zemścić się za to na Kwaśnym, chwycił leżący na bufecie 2 kilowy ciężarek, a nie widząc przeciwnika, który się ukrył, rozbił tym ciężarkiem marmurową płytę w bufecie i rozbił 4 wielkie szyby, wyrządzając przez to szkodę, według podania właściciela kawiarni na około 2 miljardy m.

POŻAR. Wczoraj wezwano straż pożarną do Płaszowa, gdzie zapalił się dom Wojciecha Pyrczaka i Marji Mazurek. W chwili przybycia straży, dach słomiany stał już w płomieniach. Straż ogniowa zlokalizowała ogień niedopuszczając do zajęcia się innych domów. Szkoda znaczna. Powód pożaru niewiadomy.

KRADZIEŻE STRYCHOWE. Wczoraj w nocy skradziono p. W. Hirschowi z zamkniętego strychu w domu pod l. 11 przy ul. Gazowej bieliznę wartości około 2 miljonów mk. — Również wczoraj złodzieje włamali się na strych domu pod l. 1 przy ul. A. Potockiego i skradli na szkodę p. A. Komulińskiego garderobę wartości około 4 miljonów mk.

NIEDOZWOLONY HANDEL OBCĄ WALUTĄ. Post. pol. Musiał przytrzymał wczoraj Meilecha Silbersteina lat 30, ze Skały, jako podejrzanego o niedozwolony handel obcą walutą. W czasie doprowadzania na policję usiłował Silberstein przekupić post. Musiała wręczając mu 5 dolarów i 50.000 mk. Posterunkowy kwotę tę złożył w komisarjacie.

Pamiętajcie o święcie 1 Maja!

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Jutro wchodzi na afisz ostatnia nowość autora „Judasza", „Kaliguli", „Miłosierdzia" i in. „Zmartwychwstanie" Rostworowskiego. Poeta po raz pierwszy opuszcza sferę zagadnień ogólno-ludzkich, wchodząc na teren polskiej współczesności, przeciwstawionej w „Zmartwychwstaniu" wskazaniom i marzeniom poezji Mickiewicza. Ze względu na wielki aparat techniczny sztukę rozpoczynać się będzie bardzo punktualnie, przyczem spóźniający się na pierwszą odsłonę bezwarunkowo wpuszczeni nie będą. Trzy główne role obsadzone są następująco: Mickiewicz — Z. Nowakowski, Przywódca — J. Sosnowski, Ojciec — M Jednowski. „Zmartwychwstanie" grane będzie przez cały przyszły tydzień.

CENY MIEJSC W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. Celem uprzystępnienia teatru mniej zamożnym warstwom publiczności, dyrekcja teatru obniżyła ceny wszystkich miejsc na galerji przeciętnie o 25 procent. Teatr, zmuszony, podobnie jak i inne przedsiębiorstwa, co jakiś czas podwyższać ceny miejsc, stara się przytem ograniczać zwyżki do minimum, wymaganego dewaluacją pieniądza, tak, że jest nietylko najtańszym teatrem w Polsce, ale również ma stale niższe ceny od innych teatrów krakowskich.

Z TEATRU BAGATELA. „R. H. Inżynier" powtórzony będzie w sobotę. W sobotę i niedzielę popołudniu po cenach zniżonych „Szkoła kokot".

ALINA MOODIE, sławna skrzypaczka, wystąpi dziś w piątek 20 b. m.

Z Polski

WYJAZD MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO DO WILNA. Wczoraj wieczór wyjechał do Wilna szef sztabu generalnego marszałek Piłsudski. Marszałek weźmie udział w uroczystościach, związanych z rocznicą wyzwolenia Wilna. Z ramienia rządu na uroczystościach wileńskich obecny będzie minister pracy Darowski.

POMNIK KS. JÓZEFA PONIATOWSKIEGO. Pisma warszawskie donoszą: Prace przygotowawcze do odsłonięcia pomnika księcia Józefa Poniatowskiego postępują naprzód. Pomnik jest już na ukończeniu.

FOCH OBYWATELEM HONOROWYM WARSZAWY. Magistrat warszawski wystąpi do Rady miejskiej z wnioskiem nadania marszałkowi Fochowi, z okazji jego pobytu w stolicy, dyplomu honorowego obywatela miasta Warszawy.

NOWY MOST NA NIEMNIE. We środę w południe nastąpiło uroczyste otwarcie nowo wybudowanego mostu na Niemnie pod Grodnem. Budowę tego mostu rozpoczęto w początkach lipca roku zeszłego, a zakończono w dniu 7 kwietnia b. r. Most ustawiony jest dokładnie na tem miejscu, gdzie za czasów rosyjskich znajdował się most wybudowany w roku 1862, przez inżynierów francuskich, a wysadzony w powietrze przy cofaniu się armji rosyjskiej w roku 1915. Całość robót wykonana została siłami wyłącznie polskiemi. Z Warszawy przybyli na otwarcie ministrowie Darowski i Marynowski, oraz grono wyższych urzędników i szef misji francuskiej Dupont. Uroczystość rozpoczęła się odprawieniem mszy przez biskupa Bandurskiego. Po poświęceniu mostu wygłosił przemówienie biskup Bandurski, po nim zaś minister Marynowski.

ŻYWNOŚĆ TANIEJE W DALSZYM CIĄGU W WARSZAWIE. Z powodu dużej podaży wieprzy na miejscowym rynku mięsnym, cena mięsa wieprzowego spadła ostatnio w Warszawie o kilkaset marek na funcie. Nastąpił również dalszy spadek cen jaj. Cena masła śmietankowego spadła do 27 tysięcy marek za kilogram.

WYSIEDLANIE OBCOKRAJOWCÓW. Liczba obcokrajowców, będących na ewidencji komisarjatu rządu m. st. Warszawy, którzy opuścili granice Polski, dojdzie do 15 tysięcy. Pozostało obecnie około 700 osób, które przedstawiły dowody, iż zapewniono im utrzymanie z miejscowego konsulatu amerykańskiego potrzebnych na wyjazd wiz.

Dodać należy, iż ostatnio przybyło do Warszawy z prowincji, w celu załatwienia ostatecznych formalności w odnośnych konsulatach oraz uzyskania pomocy materjalnej w organizacjach emigracyjnych, do 50 tysięcy obcokrajowców, którzy w ciągu ostatnich kilku dni opuścili stolicę.

W chwili obecnej odbywają się poszukiwania tych, którzy pragnęliby się ukryć. Wszyscy zatrzymani, nie mający prawa pobytu, podlegają natychmiastowemu wysiedleniu.

STRAJK PROFESORÓW. W państwowych kursach dramatycznych przy konserwatorjum warszawskiem wybuchł strajk profesorów, z powodu niskiej płacy, wynoszącej kilkanaście tysięcy marek miesięcznie (!!). Kursa te pozostają pod opieką departamentu kultury i sztuki, a dyrektorką jest p. Stanisława Wysocka.

WOLNA WSZECHNICA W ŁODZI. Po dłuższych pertraktacjach zostaje w Łodzi otwarta na razie tytułem próby filja wolnej wszechnicy polskiej w Warszawie. Chwiowo będą zorganizowane systematyczne odczyty pod nazwą: „tygodni". Definitywnie sprawa otwarcia filji wolnej wszechnicy w Łodzi ma być załatwiona w czasie ferji wakacyjnych.

ARESZTOWANIE GENERALNEGO DOSTAWCY FAŁSZYWYCH 50-TYSIĄCZEK. Policja lwowska stwierdziła, że Schorowie, którzy pierwsi we Lwowie puścili w obieg falsyfikaty, otrzymali je od Daniela Rolnika, zamieszkałego we Lwowie przy ul. Kotlarskiej l. 8. Pomimo, iż w rękach policji znajdowało się kilkanaście osób, puszczających w obieg te banknoty, samego Rolnika nie zdołano przychwycić. Dopiero przedwczoraj patrolujący funkcjonarjusze policji spotkali go w ul. Krasickich, idącego w towarzystwie również poszukiwanego Mosesa Engelberga. Obu odprowadzono do aresztów policyjnych. Dalsze śledztwo zapewne ustali źródło, skąd pobierał te falsyfikaty.

ZNALAZŁA WOREK Z MILJONAMI. Martynowa, handlarka nabiałem, zamieszkała przy placu Bema we Lwowie, pod l. 5, idąc z dworca głównego, znalazła płócienny, wyładowany worek, skrępowany sznurkami. Przyszedłszy do domu, nie wiele przywiązywała wagi do znalezionego tłumoka, rzuciła go pod łóżko i położyła się spać. Tymczasem pewien obszarnik zgłosił się do policji na dworcu i zeznał, iż jadąc na dworzec główny, zgubił worek, w którym znajdowało się około 80 miljonów marek. Policja dowiedziała się, kto znalazł owe miljony i udała się do suterenowego mieszkania chwilowej posiadaczki miljonów. Martynowa obudzona, niemało zdziwiła się, gdy po otwarciu worka ujrzała pliki banknotów. Nie chciała przyjąć ofiarowanego jej „znaleźnego", twierdząc, że dla tak dużych pieniędzy zamordują ją lub okradną. Prosiła tylko owego obszarnika, ażeby pomógł jej, jako wdowie, wykształcić syna na „ludzi".

Z zagranicy

ARESZTOWANIE MORDERCY ERZBERGERA

Z miejscowości Saalfeld w Turyngji donoszą, że kupiec Schultz obwiniony o zamordowanie Erzbergero, został aresztowany w Genui. Wiadomość o tem nadeszła do policji w Welmarze.

OBRONA ROBOTNICZA PRZECIW FASZYSTOM NIEMIECKIM. Z Saalfeld w Turyngji donoszą: Partja komunistyczna i partja zjednoczonych socjalnych demokratów postanowiły utworzyć wspólną ochronę wojskową przeciwko niebezpieczeństwu faszystowskiemu.

PRZYGOTOWANY „ZAMACH" NA MILLERANDA I POINCAREGO. Jak donosi „Neue Freie Presse", przy śledztwie, prowadzonem przeciwko anarchistce Bertou, która zamordowała redaktora „Action Francaise", wyszło na jaw, że hotel, w którym mieszkała anarchistka, był zarazem schroniskiem członków tej partji, którzy planowali zamordowanie Milleranda i Poincarego. Świeżo ujęty anarchista Rubio oświadczył sędziemu, że jego narzeczona Mary oraz wspomniana anarchistka Bertou planowały wymordowanie całego szeregu politycznych osobistości francuskich. W związku z tem zeznaniem przedsięwziął sędzia śledczy rewizję tak w celach Rubia, jak Bertou, oraz ich krewnych, przyczem znaleziono cały szereg listów i dokumentów.

—ooo—

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Piątek: „Historja nie z prawdziwego zdarzenia".
Sobota: „Zmartwychwstanie".
Niedziela pop.: „Czupurek", wiecz.: „Zmartwychwstanie".
Poniedziałek: „Zmartwychwstanie".
Wtorek o godz. 6: „Czupurek" (szkolne).
Środa: „Zmartwychwstanie".
Czwartek: „Zmartwychwstanie".
Piątek: „Zmartwychwstanie".

Teatr Bagatela

Piątek: „Dybuk".
Sobota popoł.: „Szkoła kokot", wiecz.: „R. H. Inżynier".

Kollegium wykładów naukowych
(Rynek A—B 39).
Początek o godz. 7 wieczór.

Piątek: Dr Melanja Grafczyńska: „Brahms" (z ilustr. muzyczną").
Niedziela: Antoni Waśkowski: „Wieczór autorski".
Poniedziałek: Ks. Feliks Hortyński: „Filozofja Bergsona".

—ooo—

Przegląd społeczny

—ooo—

STRAJK PIEKARZY W KRAKOWIE

W związku z wczorajszą notatką o strajku piekarzy ,informują nas, że p. Silbiger nie ma nic wspólnego z akcją werbowania czeladników piekarskich, w miejsce strajkujących, jak również w tworzeniu organizacji chrześcijańskiej piekarzy. P. Silbiger jest wprawdzie współwłaścicielem firmy piekarskiej, do cechu jednak nie należy, a wszelkie akcje ze strajkiem połączone, załatwiają jedynie cechy obu grup.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

Kraków, 20 kwietnia.

TRAGEDJA DZIEWCZYNY

Wczoraj w sądzie okręgowym karnym w Krakowie, przed ławą przysięgłych toczyła się rozprawa przeciw 18-letniej Karolinie Mirowskiej ze Swoszowic, oskarżonej o usiłowane zamordowanie swego nieślubnego dziecka. Dnia 10 lutego b. r. Mirowska chcąc pozbawić życia swe nowonarodzone dziecko włożyła je głową do przydrożnego stawu. W chwili tej przechodziła tamtędy Emilja Mrowcowa i przeszkodziła utopieniu dziecka. Na doniesienie Mrozowej aresztowano niedoszłą dzieciobójczynię. Mirowska tłumaczyła się, że była w rozpaczy, gdyż gospodarz, u którego służyła, wyrzucił ją ze służby, podając za powód, że Mirowska utrzymywała stosunek z jego synem. Sędziowie przysięgli zaprzeczyli 12 głosami pytanie o usiłowane morderstwo, zatwierdzając jednak kradzież poduszeczki u gospodarza, w którą Mirowska zawinęła swoje dziecię. Trybunał na podstawie tego werdyktu uwolnił Mirowską od zbrodni usiłowanego morderstwa, a zasądził ją za kradzież na dwa miesiące aresztu. Mirowska przyjęła wyrok z płaczem. Sędziowie przysięgli wzruszeni losem dziewczyny złożyli 54.000 mk i włożyli je do poduszeczki dziecka, które Mirowska trzymała przez cały czas rozprawy na rękach. Ponieważ Mirowska odsiedziała już w śledztwie dwa miesiące, wypuszczono ją na wolność.

—ooo—

W WIŚNICZU CIEŻKO STRACIĆ „CNOTĘ"

Przed sądem okręgowym karnym w Krakowie toczyła się przy drzwiach zamkniętych rozprawa przeciw Stefanowi Kosturkiewiczowi i Adamowi Klimkowi obu z Wiśnicza, oskarżonym o zbrodnię zniewolenia z § 125 u. k. Oskarżeni przyznali się do stosunku płciowego z Bronisławą Trz. w biurze urzędowym. Trybunał zasądził obu po myśli § 516 u. k. każdego na 5 miesięcy ciężkiego więzienia, wychodząc z założenia, że nawet dobrowolne stosunki płciowe w biurze urzędowem, są karygodne. Najciekawszem jest, że przy badaniu poszkodowanej przez lekarzy, stwierdzono, iż jest ona nietknięta. Widocznie w Wiśniczu trudno stracić... cnotę.

—ooo—

NAŁOGOWY ZŁODZIEJ I DEZERTER

Przed trybunałem wojskowego sądu okręgowego w Krakowie, odbyła się wczoraj rozprawa przeciw Michałowi Zającowi, szereg. 8 p. p. legionistów. Akt oskarżenia zarzuca obwinionemu dwukrotną dezercję, kradzież 60.000 marek, dokonaną na targu w Limanowej na szkodę Lejzora Rubinfelda, oraz stawianie oporu funkcjonarjuszom policji podczas aresztowania. Zaznaczyć należy, że Zając był już poprzednio siedmiokrotnie karany za liczne kradzieże. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał z uwagi na okoliczności obciążające skazał go na 7 lat ciężkiego więzienia. Przewodniczył rozprawie maj. Florek.

SKŁADKI

—o—

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: pamięci Przemysława Odrowąż Pieniążka — żona, pamięci Zdzisława Odrowąż Pieniążka — matka, pamięci Emmy z Turkullów Franciszkowej Korytowskiej „Sierota", Jan i Stanisława Dąbrowscy w Kielcach, pamięci Jakóba Dziewońskiego — dzieci, pamięci Agnieszki Dziewońskiej — dzieci. Wacławowie Wejersowie w Gdańsku. Pozatem Tow. muz. „Lutnia" w Strumieniu i „Gazeta Poranna" we Lwowie złożyły po 10.000 mk. na ogólne cele odbudowy Wawelu.

Niespora robota około utworzenia większości piastowo-prawicowej

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 19 kwietnia.

Sytuacja polityczna, o ile chodzi o utworzenie większości piastowo-chjeńskiej, w dalszym ciągu przedstawia się **zupełnie niepewnie**. W kuloarach sejmowych krążą pogłoski, że Witos, naglony przez swoich współpartyjników, przyjeżdża do Warszawy. W klubie Piasta panuje oszołomienie z powodu wytworzonego dokoła akcji **chaosu**. Między innymi krąży pogłoska, że ze strony prawicy czynione są silne próby pozyskania Wyzwolenia dla większości. W Wyzwoleniu wiadomość ta komentowana jest **żartobliwie**. Faktem jest, że grunt, na którym Witos i prawica opierały swe obliczenia co do większości, z każdym dniem staje się **coraz więcej chwiejny**. Można przypuszczać, że **większość piastowo-chjeńska nie doliczy się w dniu ewentualnego podpisania paktu wielu głosów, na które liczyła**.

Pozatem stwierdzić należy, że akcja piastowo-endecka celem wywrócenia rządu **jak najfatalniej odbija się na sprawności urzędów**. Od kilku dni **praca w urzędach spotyka się z biernym oporem**, gdyż ministrowie i urzędnicy nie posiadają danych co do przyszłej linji politycznej i gospodarczej. Robota piastowo-chjeńska, o ile chodzi o aparat rządowy, prowadzi **do dezorganizacji państwa**.

Warszawa, 19 kwietnia.

Dziś zaczęły się obrady przedstawicieli Związku ziemian. Narady te stoją **w związku z akcją Witosa co do reformy rolnej**. Wedle zasięgniętych informacji przypuszczać należy, że Związek ziemian **zsolidaryzuje się raczej ze stanowiskiem Trąmpczyńskiego**. Z drugiej strony stwierdzić należy, że chjena poruszyła wszystkie sprężyny, aby ziemian przeciągnąć na swą stronę. Wynik obrad znany będzie jutro.

(AW) **Warszawa**, 19 kwietnia.

Poseł Thugutt w rozmowie z przedstawicielem „Gazety Warszawskiej" oświadczył, że pogłoski, jakie ukazały się w jednym z warszawskich dzienników, dotyczące udziału Wyzwolenia w pertraktacjach o utworzenie polskiej większości, są **zmyślone**.

Sprawa numerus clausus

Warszawa. (PAT). Na czwartkowem posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej przystąpiono do rozpatrywania opinji wydziałów uniwersytetów w sprawie numerus clausus, do których zwrócono się wedle wniosku pos. Kiernika z dnia 2 marca. Obecny na posiedzeniu komisji przedstawiciel rządu oświadczył, że opinje zostały przekazane Sejmowi dnia 13 bm. Natomiast przewodniczący pos. Sołtyk zakomunikował, że Sejm opinji tych jeszcze nie otrzymał. Wobec tego posłowie tow. **Smulikowski i Piotrowski** oraz dr Thon postawili wniosek, aby celem przestudjowania materjałów tych posiedzenie odroczyć. Wniosek ten **odrzucono**. W obradach zarządzono przerwę, podczas której zaproszono ministra oświaty, aby wziął udział w posiedzeniu komisji i udzielił w tej sprawie odnośnych wiadomości. Na wznowionem posiedzeniu, w którem wziął udział minister oświaty, uchwalono wybrać komisję z siedmiu członków, która sprawę opinji wydziałów uniwersyteckich zbada i przedłoży komisji wnioski. Do tej komisji wybrani zostali posłowie: **Czapiński**, Langier, Dubiel Thon, Lutosławski, Konopczyński i Mendrys.

Zasądzenie komendanta policji Sikorskiego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 19 kwietnia.

Dziś zapadł wyrok w sprawie b. komendanta policji warszawskiej Józefa Sikorskiego, oskarżonego o zaniedbanie służbowe podczas rozruchów w dniu 11 grudnia r. z. w Warszawie. **Sikorski skazany został na 3 miesiące aresztu** za niedbalstwo w służbie. Od innych zarzutów został uwolniony.

Czy Niemcy przedłożą propozycje czy nie?

Wiedeń. (PAT) „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: Dyskusja, która się toczy w Reichstagu, dotyczy kwestji, czy Niemcy mają uczynić nowe propozycje czy nie. Wielu posłów było zdania, że rząd uczyniłby najlepiej, gdyby **wypracował nowe propozycje** i przesłał je albo rządowi francuskiemu albo komisji reparacyjnej. Jeden z wybitnych posłów stronnictw mieszczańskich oświadczył, że najlepiej byłoby, gdyby **Niemcy uprosiły Anglję**, aby ta sprowadziła Niemcy i Francję do wspólnego stołu konferencyjnego. Na razie rząd zachowuje się wobec tych propozycyj wyczekująco i z rezerwą. Przypuszczano, że minister spraw zagranicznych Rosenberg zabierze jeszcze raz głos, aby odpowiedzieć na wywody posłów socjalistycznych i Stresemanna, dotychczas jednak minister nie przemówił, co wywołało pewne rozczarowanie. Poseł socjalistyczny dr Breitscheid wygłosił wielką mowę, której Izba wysłuchała z wielką uwagą. Żądał on w sposób jeszcze bardziej stanowczy, niż poprzedni mowcy, **aby rząd wystąpił wobec ententy ściśle z określoną propozycją**, wymieniając sumę reparacyjną. Dr Breitscheid wypowiedział w formie stanowczej to, co dał do zrozumienia w swej mowie poseł Stresemann.

ANGLJA PRZECIW ZWOŁANIU KONFERENCJI MIĘDZYKOALICYJNEJ

Londyn. (PAT) W Izbie gmin w odpowiedzi na interpelację oświadczył kanclerz skarbu Baldwin, że przed załatwieniem sprawy reparacyjnej nie miałoby celu zwoływanie konferencji międzykoalicyjnej w sprawie wyrównania długów koalicyjnych.

BEZROBOCIE W NADRENJI

Düsseldorf. (PAT) Ilość bezrobotnych wzrasta z każdym dniem. Wczoraj przyszło do starcia między policją a pochodem bezrobotnych. Dokonano wielu aresztowań. W Mühlheim policja rozproszyła bezrobotnych, którzy protestowali przeciw drożyźnie, przyczem jedna osoba została zabita a 15 rannych.

WAŻNE UCHWAŁY

Paryż. (AW) Jak donoszą z Düsseldorfu, odbyły się onegdaj dwie konferencje: jedna o charakterze wojskowym, druga przy udziale finansowych rzeczoznawców Francji i Belgji. W konferencji, która zajęła się sprawami wojskowemi, wziął udział francuski minister wojny, Maginet, szef sztabu generalnego Buat i generał Degoutte oraz belgijski minister obrony krajowej Deveze. Przedmiotem narad była kwestja wzmocnienia sił okupacyjnych oraz ich rozdziału. Pod tym względem zapadły **bardzo ważne decyzje**, które będą zakomunikowane rządom państw okupujących. W drugiej konferencji prócz francuskiego ministra finansów de Lasteyrie, belgijskiego szefa gabinetu Gutte oraz komisji nadreńskiej wzięli również udział zastępcy komisji gospodarczej zagłębia Ruhry.

RAPORT DELEGACJI ANGIELSKIEJ PARTJI PRACY

Paryż. (PAT) „Journal" omawia raport delegacji angielskiej partji pracy, która przeprowadzała ankietę w zagłębiu Ruhry. Raport stwierdza, że **skargi Niemców są nieuzasadnione**. Dyrektor zakładów Kruppa oświadczył, że posiada zapasy do czerwca. Na terenie okupowanym znajduje się dosyć żywności, której cena spada. Robotnicy niemieccy są przeciwni naruszeniu integralności Niemiec, ale sami przyznają, że Niemcy powinny zapłacić zobowiązania reparacyjne i są gotowi złożyć na ten cel 10 proc. swych dochodów. Raport wyraża się z uznaniem o zachowaniu się wojsk francuskich. Żołnierze francuscy czynią wysiłki, by uniknąć konfliktów z ludnością, mimo prowokacji ze strony nacjonalistycznych czynników.

Ułatwienie imigracji do Ameryki

Rzym. (PAT). Dzienniki donoszą z Waszyngtonu, że wkrótce ma być wniesiona nowa ustawa, znosząca zbyt ostre ograniczenia imigracji.

O gminną ordynację wyborczą

Warszawa. (PAT) Na posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej pos. Ostrowski referował wniosek **o zmianie ordynacji wyborczej dla rad gminnych wiejskich i miejskich w Małopolsce.** Po ożywionej dyskusji postanowiono na wniosek pos. Putka wybrać podkomisję z pięciu członków, która w ciągu **trzech tygodni** ma przedłożyć komisji opinję. Do podkomisji wybrani zostali posłowie Kozłowski, Kiernik, Holeksa, Putek i **Marek.**

—ooo—

Sprawy sejmowe

(PAT). Warszawa, 19 kwietnia.

PORZĄDEK PRAC SEJMU

Na posiedzeniu konwentu seniorów przyjęto przygotowany przez kancelarję sejmową program prac, jakie mają być dokonane przez Sejm przed ferjami letniemi.

W związku z zajściami na wtorkowem posiedzeniu Sejmu marszałek oświadczył, że poczyni dochodzenia, celem ustalenia winowajców, którzy w drodze rygoru regulaminowego zostaną pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

ZNOWU KONFLIKT SENATU Z SEJMEM

Komisja prawnicza Senatu opracowała nowelę do ustawy o zwalczaniu lichwy i postanowiła **odrzucić projekt tej ustawy, uchwalony przez Sejm.** Następnie załatwiono projekt ustawy o przekazaniu budynku posejmowego we Lwowie uniwersytetowi Jana Kazimierza, przyczem komisja wydała opinję, że projekt tej ustawy nie jest sprzeczny z konstytucją. Natomiast komsija uchwaliła, że w ustawie powinna znaleść miejsce zasada odszkodowania w formie zasiłku rządowego dla samorządu wojewódzkiego. Odnośnie do bibljoteki byłego wydziału krajowego komisja uchwaliła oświadczyć się za skreśleniem artykułu 7, traktującego o oddaniu bibjoteki częściowo uniwersytetowi, częściowo tymczasowemu wydziałowi samorządowemu.

O WYDANIE POSŁÓW

Na posiedzeniu semowej komisji **regulaminowej i nietykalności poselskiej** poseł Hartglas referował wniosek klubu białoruskiego o zawieszeniu postępowania sądowego, wdrożonego przeciwko posłom Baranowowi i Jakowlukowi, oskarżonym o dążenie do oderwania ziemi białoruskiej od Polski. Większość mowców oświadczyła się **przeciwko** wnioskowi. Szczegółowych wyjaśnień udzielał prokurator Kondratowicz. Przed głosowaniem klub białoruski wniosek swój **cofnął**, wskutek czego do głosowania nie doszło. Następnie komisja postanowiła nie wydawać sądom posła Cielucha. Wreszcie referat w sprawie posła Łuckiewicza przydzielono posłowi Brodackiemu (PSL).

PROJEKT USTAWY O POWSZECHNEJ SŁUŻBIE WOJSKOWEJ

Na posiedzeniu sejmowej komisji **wojskowej** toczyła się dyskusja nad projektem ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Poseł Kirschbraun wypowiada się za silną armją polską. Konieczną jest rzeczą, zdaniem mowcy, uwzględnienie postulatów religijnych. Poseł Czetwertyński wskazał na konieczność zastosowania w armji technicznych udoskonaleń, co pozwoli **skrócić czas służby.** Minister Sosnkowski oświadczył, że **zgodziłby się na to, gdyby miał pewność pokoju przynajmniej na najbliższe 10 lat.**

PROJEKTY USTAW

Do laski marszałkowskiej wpłynęły z ministerstwa spraw zagranicznych następujące projekty ustaw: projekt ustawy w sprawie ratyfikacji umowy polsko-czeskiej z dnia 3 września, dotyczącej praktyki lekarzy; projekt ustawy w sprawie ratyfikacji konwencji sanitarnej polsko-łotewskiej z dnia 7 lutego 1922.

NOWE UGRUPOWANIE POSELSKIE

Warszawa (AW). Czterech posłów, którzy należeli do grupy katolicko-ludowej (Matakiewicza), a następnie przystąpili do klubu chrześcijańsko-narodowego, ukonstytuowali się powtórnie w odrębny klub katolicko-ludowy pod przewodnictwem posła Jasińskiego. Do nowego ugrupowania sejmowego należy też poseł Matakiewicz, który w ubiegłym Sejmie był prezesem partji katolicko-ludowej.

ORTODOKSI CHCĄ WYSTĄPIĆ Z KOŁA ŻYDOWSKIEGO

Warszawa (AW). Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie obrady rady naczelnej organizacji ortodoksyjnych w Polsce. Na porządku dziennym znajduje się sprawa stosunku posłów ortodoksyjnych do koła żydowskiego. Grupa członków rady naczelnej żąda wystąpienia ortodoksów z koła i prowadzenia na przyszłość samodzielnej polityki w Sejmie. Do grupy tej należą przeważnie rabini, którym nie odpowiada radykalna i opozycyjna taktyka koła żydowskiego.

Przegląd gospodarczy

—o—

ODROCZENIE TERMINU DO SKŁADANIA ZEZNAŃ O DOCHODZIE DLA OSÓB PRAWNYCH

Z inicjatywy krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej zwrócił się Centralny Związek polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów w Warszawie do ministerstwa skarbu z prośbą, aby dla tych spółek akcyjnych, które nie odbędą swych dorocznych zgromadzeń walnych przed dniem 30 kwietnia b. r., termin do składania zeznań i wniesienia pierwszej raty podatków był odroczony wyjątkowo tylko na bieżący rok podatkowy do 1 czerwca b. r. Uwzględniając motywy prośby Centralnego Związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów upoważnił p. minister skarbu Izby skarbowe do odraczania **na rok podatkowy** 1923 terminu do składania zeznań o dochodzie dla osób prawnych, obowiązanych do publicznego składania rachunków, określonego w art. 13 ust. 2 dnia 9 marca 1923 — najdalej do 1 czerwca 1923, ze wszystkimi skutkami prawnymi odroczenia terminu.

WSPÓLNOŚĆ PRACY PKKP Z PKO

Warszawa. (PAT). W ścisłem porozumieniu PKKP i PKO wprowadza się od dnia 1 maja obrót clearingowy, polegający na tem, że właściciele rachunków żyrowych w PKKP będą mogli przekazywać z tych rachunków kwoty na rachunki w PKO i odwrotnie. PKKP objęła wypłatę przekazów PKO od jednego miljona.

—ooo—

Giełda krakowska z 19 kwietnia

Waluty i dewizy	Waluta markowa: Gotówka (banknoty): Kupno	Sprzedaż	Czeki, przekazy i wpłaty: Kupno	Sprzedaż	Transakcje
Dolary St. Zjed.					50000
„ kanad.					
Franki franc.					3235
„ belgijs.					
„ szwajc.					9150
Funty szterlin.					235000
Marki niemiec.					1·79
Korony austr.					0·71
„ czesko-sł.					1500
„ węgiers.					
„ duńskie					
Lei rumuńskie					
Liry włoskie					2400
Floreny holen.					19300

Akcje bankowe	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	8000	9000	8000—8250
Bank Hipoteczny	7000	9000	
Bank Małopolski	7500	8500	
Ziemski Bank Kredyt.	5500	7000	
Powszechny Bank Kredyt.	3000	4000	
Akc. Bank Związkowy I-IX	750	850	
Bank Komercjalny I—IV	1500	1800	
Bank Kred. w Warszawie	24000	26000	
Bank Związ. Spółek Zarob.	55000	58000	57000
Bank Ziemski, Łańcut	500	600	
Miljonowka			

Akcje tow. handl. i przem.	Waluta markowa: ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—IV em.	5300	6300	5500—6000
„Impex"	525	625	550—575
„Pharma" (B. Jawornicki)	24000	30000	26500—27000
„Polski Glob"	1800	2100	2000—2100
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	4500	6000	4700—5850
Zieleniewski I—IVem. „ex"	150000	170000	150000—165000
Warsz. Parowozy I—III em.	35000	40000	37500—38500
H. Cegielski, Poznań I-VIII	190000	205000	190000—205000
„Potęga" Tow. huty żel.			
„Lemiesz"			
„Trzebinia" I—V „ex"	32000	36000	33000—34500
„Pocisk"	9000	13000	
Automotor	6000	7500	
Portland-Cem. Szczakowa			
Górka	110000	120000	110000
Siersza	110000	120000	110000—120000
Tepege I—IV	44000	50000	45000—46500
Polska Nafta	14000	18000	15000—17500
Oikos			
Pezet	9000	11000	
Strug	10000	14000	12000—12500
Syndykat Koszyk., Kraków	6500	7500	7000
Tłuszcze Trzebinia	40000	45000	42000—43000
„Krakus" I—VI em.	23000	28000	
Porcelana Ćmielów	35000	40000	36000—38000
Fabr. cukru w Chodorowie	70000	78000	73500—76500
Elektr. Siersza I—IV em.	10000	12000	10000—11500
Zakłady przem. „Ryngraf"			
S. W. Niemojowski	40000	45000	40000—42000
Fabr. kapel. w Myślenicach	5000	6000	

—ooo—

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa. 19 kwietnia (PAT). Giełda. Waluty. Dolary Stanów Zjednoczon. 49.500, 49.600, 48.500, 48.740, 48.260. Funty angielskie 230.000. Marki niemieckie 1.70, 1.65.

Czeki: Belgia 2925, 2800, sprzed. 2814, kupno 2786. Berlin 1.67 i pół, 1.55, 1.57, 1. 53. Gdańsk 1.65, 1.55, 1.57, 1.53. Holandja 19300. Londyn 230.000, 232.000, 226.000, sprzedaż 227.000, kupno 225.000. Nowy York 46.660, 49.700, 48.500, sprzed. 48.740, kupno 48.260. Nowy York drobne: sprzed. 48.690, kupno 48.210. Paryż 2285, 3297, 3100, kupno 3085. Praga 1470, 1450. Szwajcarja 9080, 9000, sprzedaż 9045, kupno 8955. Wiedeń 0.72 i jedna czwarta, sprzedaż 0.72, kupno 0.71, Włochy 2470.

Zurych. 19 kwietnia. (PAT). Zamknięcie giełdy: Berlin 0. 01.80. Holandja 216. Nowy York 550 i pół. Londyn 25.65. Paryż 36.45. Medjolan 27.22. Praga 16.47 i pół. Budapeszt 0.12. Belgrad 5.60. Sofja 4.20. **Warszawa 0.01.30.** Wiedeń i austrjacka korona stemplowana 0.007.7 i pół.

ZAMKNIĘCIE NA KILKA DNI GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Warszawa. (PAT) Jak donosi „Kurjer Warszawski", rada giełdy pieniężnej w Warszawie postanowiła, że w piątek 20 bm., a następnie **w każdą** środę aż do odwołania giełda pieniężna będzie nieczynna. Celem tego zarządzenia jest dać możność instytucjom kredytowym rozwikłania licznych w obecnym czasie transakcyj. Jak się informuje dziennik w sekretarjacie giełdy, rozporządzenie to należy tłómaczyć w ten sposób, że zamknięcie giełdy we środę dotyczyć będzie obrotów akcjami i papierami procentowemi, a natomiast transakcje walutami obcemi i dewizami będą się dalej odbywały jak dotąd i będą ogłaszane ceduły giełdowe.

ZWYŻKA MARKI POLSKIEJ W BERLINIE

Warszawa. (AW). Na wczorajszej giełdzie berlińskiej zauważono ogromną zwyżkę dewiz. Przed południem dolar osiągnął kurs 25.000, popołudniu doszedł do 33.000 marek. W związku z tem zaznaczyła się **zwyżka marki polskiej na giełdzie berlińskiej.** Około południa notowano markę polską 53—56, w godzinach popołudniowych od 57—58. Zauważono przy tem, że interwencja banku Rzeszy była bardzo nieznaczna. Koła parlamentarne niemieckie wyrażają obawę, że zwyżka ta spowoduje niepomyślne wydarzenia polityczne dla państwa.

AKCJA DLA POPARCIA MARKI NIEMIECKIEJ

Berlin. (PAT). Wobec nagłej zniżki kursów dewiz postanowił gabinet Rzeszy w porozumieniu z dyrekcją banku Rzeszy prowadzić dalej z największym naciskiem akcję na rzecz marki niemieckiej. W tym celu, pomijając dalszą giełdową działalność w tym kierunku, mają być wydane bezzwłocznie następujące zarządzenia: 1) daleko idące ograniczenia przywozu, 2) zaprowadzenie obowiązku meldowania posiadanych dewiz wedle stanu z dnia, w którym będzie wydane odnośne rozporządzenie.

SENAT

—o—

(PAT) Warszawa, 19 kwietnia.

Na dzisiejszem posiedzeniu senator Bodek złożył ślubowanie. Następnie przystąpiono do obrad nad sprawą przekazania gmachu posejmowego we Lwowie uniwersytetowi Jana Kazimierza. Senator Thulie imieniem większości komisji prosił o przyjęcie projektu ustawy bez zmiany. Senator Karpiński (Ukrainiec) świadczył, że przyjęcie ustawy byłoby sprzeczne z konstytucją i wniósł o przejście do porządku dziennego. Senator Kędzior przedstawił wnioski mniejszości komisji skarbowo-budżetowej, które były prawie jednomyślnie przyjęte w komisji. Senator Kędzior oświadczył, że byłoby krzywdą, gdyby zabrano uniwersytetowi gmach posejmowy, a obciążano ludność podatkami na budowę czterech gmachów dla sejmików wojewódzkich w Małopolsce. W głosowaniu **przyjęto całą ustawę.**

Senator Hammerling imieniem komisji gospodarczo-społecznej referował projekt ustawy o kredycie dla osadników. Chodzi o pomoc dla 27 rodzin osadniczych. Ustawa nie jest ustawą wyjątkową. Petycje osadników są wyższe od przyznanego kredytu, gdyż wyrażają się w sumie 110 milinów. Mówca przyznaje, że ustawa nie jest bez usterek, jednakże prosi o jej przyjęcie. Po przemówieniach ustawę **przyjęto** bez zmiany.

Przyjęto ustawę o upoważnieniu osób uprawiających działki na cudzych gruntach na kresach wschodnich do czasoweg uprawiania tychże działek.

Senator Baliński oświadczył imieniem komisji prawniczej, że komisja nie zdołała jeszcze pokonać szeregu trudności przy przygotowaniu wniosków i proponuje, aby senat skorzystał z uprawnienia na podstawie art. 35 konstytucji, a komisja przygotuje wnioski w ciągu 30 dni. Wniosek sen. Balińskiego przyjęto.

Sen. Siennicki referował projekt ustawy **o zwalczaniu lichwy wojennej.** Mowca oświadczył imieniem komisji prawnej, że projekt ustawy jest wynikiem nieporozumienia. Ustawa jest **niepotrzebna** i komisja wnosi o jej **odrzucenie.**

Senat uchwalił wniosek komisji i **odrzucił ustawę.**

Sen. Brun imieniem komisji skarbowo-budżetowej przedstawił stan prac komisji nad ustawą o podatku przemysłowym. Komisja pracuje nad poprawkami i wkrótce z niemi wystąpi. Mowca wnosi, aby tymczasowo zapowiedzieć Sejmowi podstawowe poprawki do sejmowego projektu ustawy. Wniosek ten przyjęto.

Następne posiedzenie we **wtorek.**

Przejęcie po b. Austrji ubezpieczenia kolejarzy od wypadków

Wiedeń. (PAT). Poselstwo polskie w Wiedniu, które przeprowadza likwidację byłego zakładu ubezpieczeń kolejarzy, zawarło po uciążliwych rokowaniach **układ z rządem austrjackim**, na mocy którego Polska otrzyma z likwidacji wspomnianego zakładu **dwa miljardy koron.** Po załatwieniu tego układu przez rząd polski nastąpi złożenie uzyskanej sumy w poselstwie polskiem w Wiedniu.

Zasądzenie szpiegów

Lwów. (AW) W procesie przeciw trzem szpiegom bolszewickim zapadł wczoraj wyrok, skazujący Judenberga na 2 lata, Aptera na 1 i pół i Laua na 1 i pół roku ciężkiego więzienia.

—ooo—

Zjazd rosyjskiej partji komunistycznej

Moskwa. (AW) Obecny 12-ty zjazd rosyjskiej partji komunistycznej odbywa się pod hasłem połączenia robotników z chłopami. Dotychczas bowiem w Rosji między miastem a wsią panuje duża niechęć i nieufność. Wszystkie gazety poświęcają długie artykuły konieczności takiego zbliżenia. Zjazd ten będzie też miał duże znaczenie dla polityki zagranicznej rosyjskiej. Ustalona będzie nowa linja polityki zagranicznej Obecnie istnieją dwa kierunki w polityce zagranicznej rosyjskiej: 1) komisarjatu dla spraw zagranicznych i „Wniesztorgu", który dąży do współżycia z państwami burżuazyjnemi, 2) rosyjskiej komunistycznej partji rządzącej się ciasnemi formułkami i względami partyjnymi i lubującej się w gwałtownych efektach. Zależnie od tego, który kierunek weźmie górę na zjeździe, stosunki z zagranicą będą się rozwijały normalnie lub też staną się zupełnie niemożliwe.

Turcja chce honorowego pokoju

Konstantynopol. (PAT). Ismet pasza oświadczył przedstawicielom prasy, że udaje się do Lozanny z pragnieniem zawarcia honorowego pokoju, któryby zagwarantował prawa Turcji i położył kres dawnemu jej niewolnictwu politycznemu, ekonomicznemu i prawnemu.

Związki i zgromadzenia

—o—

OGÓLNE ZEBRANIE PARTYJNE zostaje odroczone na piątek 20 kwietnia godz. 7 wieczór w sprawie taktyki radców PPS i 1 maja.

Rada Robotnicza.

LISTY WPISU DO KRAKOWSKIEGO KOMITETU MAJOWEGO należy zwrócić sekretarjatowi Rady Robotniczej najdalej w niedzielę 22 kwietnia. **Rada Robotnicza.**

STOWARZYSZENIE CZELADZI MURARZY I CIEŚLI zawiadamia swych członków, że na mocy § 3 statutu odbędzie się 22 kwietnia br. o godz. 10 rano walne zebranie w magistracie w sali konferencyjnej. Na walne zebranie wstęp tylko za okazaniem karty wyzwolin. Za czeladź: Kaim Wincenty, Oramus Józef.

CENTRALNY ZARZĄD ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU DRZEWNEGO odbędzie posiedzenie w niedzielę 22 kwietnia o godzinie 12 w południe. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy. — Wymagana jest obecność wszystkich członków i komisji kontrolującej.

M. Kmiecik. B. Jaroszewski.

ROBOTNICZA OCHRONA LOKATORÓW mieści się w sekretarjacie Rady rob. przy ul. Dunajewskiego 5 II p.

SEKRETARJAT UNIWERSYTETU LUDOWEGO urzęduje we wtorki, czwartki i soboty od 7—8 wieczorem w lokalu Związków Zawodowych ul. Dunajewskiego 5, II. p.

Starsza, inteligentna, samotna pani, znajdzie stałe utrzymanie przy rodzinie, spełniając funkcję zarządzania sklepem, za skromnem wynagrodzeniem. Zgłaszająca się proszona jest o podanie krótkiego swego życiorysu, kwalifikacje, wiek, fotografję, oraz wymagane przez kandydatkę warunki. J. M. Holeski, Marszałkowska 46, Warszawa. 3550

Pana, który na pogrzebie artysty Nowackiego był na cmentarzu koło hotelu, proszę o podanie adresu do „Prasy" Karmelicka 16, pod adresem „D... S...... 267, gdyż list zagubiłam.

Kasjerka, rutynowana siła poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do biura reklamy „Prasa", Karmelicka 16 pod Kasjerka".

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Maciuszek Franciszek, wystawione przez PKU. w Bochni unieważnia się. 3545

„PRZEGLĄD PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY" i „GAZETA GIEŁDOWA i LOSOWAŃ"

wychodzi dwa razy na miesiąc

Najpoczytniejsze i najładniej wydawane czasopismo fachowe poświęcone sprawom Przemysłu, Handlu i Finansów Polski.

Zamieszcza artykuły wybitnych sił fachowych.

Na rachunek prenumeraty za kwartał drugi przyjmujemy Mk. 30.000.

Wpłacający prenumeratę do końca r. b. w sumie Mk. 90.000, otrzyma książkę T. Skarżyńskiego „Sztuka Sprzedawania".

Konto w P. K. O. Nr 1465.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Koszykowa Nr 7, tel. 250-85, skrzynka pocztowa 247.

Po otrzymaniu Mk. 1000 w markach pocztowych, wysyłamy egzemplarz okazowy. 3548

PIECZCIE SMAŻCIE GOTUJCIE TYLKO KUNEROLEM



„Kunerol Specyalny" jest najdelikatniejszym tłuszczem roślinnym do smarowania.

Przedstawiciel: M. Vorzimmer, Kraków. 3442

BANK MAŁOPOLSKI S. A. W KRAKOWIE

3469

zawiadamia niniejszem, że na zasadzie uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszy z dnia 18 listopada 1992 r.. zatwierdzonej postanowieniem Ministerstwa Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu z dnia 8 marca 1923 r. L. D. K. 1300/III. przystępuje do podwyższenia kapitału akcyjnego z sumy

Mk. 500.500.000 na Mp. 1,000.020.000

czyli o Mp. 499.520.000 przez emisję nowych na okaziciela opiewających sztuk 1,784.000 akcyj po Mp. 280 imiennej wartości na następujących warunkach:

1) **Dotychczasowym akcjonarjuszom** przyznaje się prawo poboru nowych akcyj w ten sposób, że **za każdą jedną dawną akcją pobrać mogą jedną nową.**

2) Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć dawne akcje, względnie odnośnie do emisji 1922 r. listy przydziałowe, które zostaną zaraz zwrócone po uwidocznieniu na nich wykonania prawa poboru.

3) Prawo poboru wykonane być może najpóźniej **do dnia 30 kwietnia 1923** pod rygorem utraty tego prawa.

4) Kurs emisyjny nowych akcyj wynosi **dla dotychczasowych akcjonarjuszy,** wykonujących prawo poboru **Mp. 1000** z doliczeniem **Mp. 150** tytułem kosztów konfekcji, oraz należytości emisyjnej i stemplowej, z których Mp. 280 będzie wliczone do kapitału zakładowego, reszta zaś po straceniu kosztów emisji do kapitału rezerwowego.

5) **Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku począwszy od dnia 1 lipca 1923.**

6) Przy zgłoszeniu uiścić należy gotówką całą cenę kupna, a od wpłaconych na poczet kapitału akcyjnego kwot zabonifikuje Bank 8% tytułem odsetek od dnia wpłaty do dnia 30 czerwca 1923.

7) Akcje nie pobrane przez dotychczasowych akcjonarjuszy pozostają do rozporządzenia władz Banku, jednak na warunkach nie niższych jak cena ustanowiona dla prawa poboru.

8) Nowe akcje wydane będą akcjonarjuszom w swoim czasie po skonfekcjonowaniu tychże za zwrotem potwierdzenia kasowego i listu przydziałowego.

Zgłoszenia na akcje nowej emisji przyjmują:

W Krakowie: Bank Małopolski, Rynek główny 25.
W Warszawie: Bank Małopolski, ul. Marszałkowska 154.
We Lwowie: Bank Małopolski, ul. Trzeciego Maja 10.
W Łodzi: Bank Małopolski, ul. Moniuszki 4.
W Tarnowie: Bank Małopolski, ul. Krakowska 8.
W Jaśle: Bank Małopolski, ul. Trzeciego Maja.
W Rzeszowie: Bank Małopolski, ul. Jagiellońska 3.
W Stanisławowie: Bank Małopolski, ul. Sapieżyńska 10.
W Bielsku: Bank Małopolski, ul. Kolejowa 8.
W Zakopanem: Bank Małopolski, ulica Krupówki 38.
W Wiedniu: Powszechny Austr. Zakład Kredytowy Ziemski, Austr. Zakład Kredytowy dla handlu i przemysłu.

Fabryka cementu Bernard Liban i Ska
w Podgórzu-Bonarce, poszukuje
egzaminowanego maszynisty
(ślusarz i tokarz) oraz 3547
rutynowanego dozorcy
do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia osobiste ze świadectwami względnie odpisami do biura fabrycznego.

XXV. roczne Walne Zgromadzenie

Członków Spółdzielni Spożywczej pracowników kolejowych „Samopomoc" w Nowym Sączu

odbędzie się dnia 29 kwietnia 1923 r. o godzinie 2 popoł. w domu własnym w Nowym Sączu

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2) Sprawozdanie Zarządu z działalności.
3) „ kasowe.
4) „ Rady nadzorczej z kontroli i wniosek o udzielenie absolutorjum.
5) Uzupełniające wybory: a) Członka Rady Nadzor. b) „ Zarządu.
6) Rozdział czystego zysku.
7) Wniosek o podwyższenie udziału. 3546
8) Wnioski Zarządu i Rady Nadzorczej.
9) „ i interpelacje Członków.

Wstęp na salę za okazaniem legitymacji, którą otrzymają Członkowie mający pełny udział.

Za Zarząd: *Leopold Wójcik* Za Radę Nadzorczą: *Józef Starczewski*

Walne Zgromadzenie

członków Spółdzielni kolejarzy spożywców „POSTĘP" w Krakowie-Podgórzu

odbędzie się **dnia 26 bm.** o godz. 3 popołudniu, a w razie niekompletu członków o godzinę później t. j. 4-tej bez względu na ilość członków z tym samym porządkiem dziennym w sali Towarzystwa „Świt", ul. Jana Tarnowskiego L. 7.

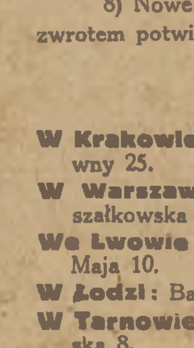
Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1922.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej.
4. Wniosek komisji rewizyjnej o udzielenie Zarządowi i Radzie Nadz. Absolutorjum.
5. Podział zysku za rok 1922.
6. Wniosek Zarządu i Rady Nadzorczej czy większość życzy sobie wyborów Zarządu i Rady Nadzorczej.
7. Wybór Zarządu i Rady Nadzorczej.
8. Wnioski i interpelacje.

Wstęp na salę dozwolony tylko członkom za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Za Zarząd: Pazdro Michał m. p. Za Radę Nacz. Kościeniak Stan. m. p.

Najlepszy trunek do picia
Staropolski Miód wyborny „PIAST"



KRAKÓW
FABRYKA DĘBNIKI BARSKA 5 TELEF. 3067

Budowa gmachu Akademji Górniczej.

Rozprawa ofertowa.

KIEROWNICTWO budowy gmachu Akademji Górniczej w Krakowie zaprasza P. T. interesowanych do złożenia ofert na roboty murarskie bez materjału.

Warunki, formularze i plany przejrzeć można między 9—12 i 3—4 w biurze na placu budowy Aleja Mickiewicza.

Termin wnoszenia zamkniętych ofert tamże do dnia 25 kwietnia b. r. do 12 w południe.

Otwarcie ofert nastąpi na posiedzeniu Komitetu dnia 26 kwietnia b. r. o 12 w południe.

Kierownictwo budowy.

Reklama dźwignią handlu!

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).